Po konfiskacie nakład drugi.

Opłata pocztowa uiszczona gotówką. Wydanie B. C. Cena egzempl 20 gr

GŁOS NARODU

REDAKCJA i ADMINISTRACJA Kraków, ul. św. Krzyża L. 11.

TELEFONY: Redakcja . . . 101-90 Administracja . 133-44

Konto P. K. O. Kraków Nr. 415.730

Przedpłata wynosi:	W Krakowie z odnoszeniem	W Krakowie bez odnoszenia	Na całym obszarze Państwa polsk. z przesyłką pocztową	Zagranicą
Miesięcznie	5·— zł.	4·50 zł.	5·— zł.	8·— zł.

Redakcja niezamówionych artykułów nie zwraca i nie honoruje. listów nieopłaconych nie przyjmuje. Za każdą zmianę adresu 50 gr. Redakcja przyjmuje strony od godz. 11 do 13.

Rok XLIV Kraków, sobota, dnia 1 maja 1937 r. Nr 119.

Nad czym będzie obradować nadzwyczajna sesja parlamentu?

Warszawa, 30. 4. (Telef.). Wobec zbliżającego się terminu nadzwyczajnej sesji parlamentarnej zainteresowanie wywołuje kwestia, **jakim ustawom będzie ona poświęcona.** Przede wszystkim bierze się pod uwagę te ustawy, których Izby ustawodawcze nie zdołały załatwić w toku sesji parlamentarnej, a jest ich sporo. W Sejmie spoczywa 25 ustaw poselskich oraz 11 rządowych. Pierwsze prawdopodobnie nie wchodzą tu w rachubę, gdyż wątpliwym jest, aby je uwzględniono w zarządzeniu o zwołaniu sesji, które określa ściśle jej zadania, jak jest przy zwoływaniu sesji nadzwyczajnej. Spośród ustaw rządowych najważniejsze są ustawy następujące: **o kredytach dodatkowych, o podatku na utrzymanie dróg publicznych, o Polskiej Akademii Literatury, o zakładaniu i utrzymywaniu publicznych szkół powszechnych, o zmianie w postępowaniu karnym, o organizacji więziennictwa, wielka ustawa o ustroju adwokatury, zmiana dekretu o zagospodarowaniu lasów państwowych wreszcie zmiana ustawy o finansach komunalnych.** Ta ostatnia ustawa prawdopodobnie podczas sesji nadzwyczajnej **nie będzie omawiana.**

W Senacie pozostało 29 ustaw, uchwalonych już przez Sejm, a wśród nich ustawa **o zniesieniu sądów przysięgłych, o handlu dewocjonalicjami i o zmianie przepisów emerytalnych.** Poza tym chodzą już pewne słuchy o nowych ustawach, które rząd przygotowuje. Minister Świętosławski zapowiedział na zjeździe rektorów **zmianę ustawy akademickiej,** zaś na zjeździe Zw. Miast wysunięto żądanie **zmiany ustawy samorządowej.** Urzędy coraz energiczniej **żądają zniesienia podatku specjalnego,** co również musiałoby się odbyć drogą ustawodawczą. W kołach zbliżonych do rzadu utrzymują, że rząd nie ma zamiaru wystąpienia w tym roku o pełnomocnictwa, wobec czego wszystkie zagadnienia, wymagające załatwienia ustawodawczego **musiałyby przejść przez parlament.** Wchodzi tu w grę m. in. kompleks zagadnień, związanych z wygasaniem w dniu 15 lipca br. konwencji genewskiej oraz ze sprawą samorządu warszawskiego, gdyż ustawa o tymczasowych władzach miejskich w Warszawie **wygasa z końcem września.** Mówi się, że w ciągu tego lata odbędzie się **nie jedna, ale dwie, lub nawet trzy sesje nadzwyczajne dla kolejnego załatwienia rozmaitych spraw.** Przeważa jednak tendencja uporania się ze wszystkimi sprawami w ciągu jednej sesji.

—o—

Ks. biskup Kubina powrócił do zdrowia

Kraków, 30. 4. Ks. Biskup Dr Teodor Kubina, ordynariusz diec. częstochowskiej, po trzechtygodniowym pobycie w szpitalu SS. Miłosierdzia na Nowej Wsi i szczęśliwie odbytej operacji katarakty oka, opuścił wczoraj Kraków, wracając do Częstochowy.

Szał nienawiści hitlerowskiej przeciwko katolicyzmowi

Berlin, 30. 4. (PAT). Na czoło wewnętrzno-politycznej akcji prasowej w Niemczech wysuwa się dziś gwałtowna kampania przeciwko „katolicyzmowi politycznemu“ na tle różnych wyroków przeciwko katolikom a zwłaszcza onegdajszemu wyrokowi berlińskiemu. Ataki dzisiejsze rozmiarami przekraczają bodaj wszystko, co dotychczas pisano w prasie niemieckiej na powyższy temat. Duchownym katolickim zarzuca się wręcz zdradę państwa(!), a stosunki w klasztorach malowane są w najczarniejszych barwach. Dzienniki podają, że na ławach oskarżonych zasiada przeszło 1000 zakonników i księży. Prasa narodowo-socjalistyczna domaga się ukarania ich z całą surowością (!).

Dalsze doniesienia o procesach napływają z różnych miast. Przed sądem w Koblencji na ławie oskarżonych zasiadł m. in. 76-letni członek kongregacji religijnej. Sąd skazał go na 1 i pół roku więzienia. Prokurator tamtejszy zapowiedział, że wkrótce pociągnięty będzie do odpowiedzialności karnej cały zakon. Prokurator uważa, ż wśród członków zakonu nie ma niewinnych (!).

Przed odpowiedzią Watykanu na notę niemiecką

Wiedeń, 30. 4. Rzymski korespondent „Reichsspost“ donosi: „potwierdza cię wiadomość, że nuncjusz papieski w Rzymie Orsenigo odwiedził ministra spraw zagr. v. Neuratha. Wizyta ta pozostaje w związku z dążeniem Watykanu **do zapoznania się z osobistym poglądem kanclerza Hitlera na sprawy Kościoła katolickiego w Niemczech.** Ten nowy krok Watykanu świadczy, iż **chce on wyczerpać wszelkie możliwości dokładnego zbadania sprawy.** Według informacyj, posiadanych przez korespondenta, **nie ma żadnych widoków na załatwienie konfliktu.** Od Episkopatu niemieckiego nadchodzą wciąż niepomyślne sprawozdania o nieodpowiedzialnych reakcjach ze strony czynników partyjnych **skierowanych przeciwko niemieckim katolikom i chrześcijaństwu, które mają być „odpowiedzią“ na papieską encyklikę „Mit brennender Sorge“.**

Rozmowy nuncjusza Orsenigo z Hitlerem mogłyby być podstawą przy redagowaniu odpowiedzi Watykanu na ostatnią notę niemiecką. W każdym razie wymiana zdań między III Rzeszą i Stolicą Apost. potrwa jeszcze przez pewien i nie zakończy się z pewnością prędzej, niż w lecie, gdyż, jak wydaje się, **obydwie strony są ogromnie powściągliwe, ostrożne i nieustępliwe, a każde wystąpienie przygotowują niezwykle starannie“.**

KONGRES INŻYNIERÓW WE LWOWIE.

Warszawa, 30. 4. (PAT). Prezydent RP objął protektorat nad pierwszym polskim kongresem inżynierów, który odbędzie się we Lwowie w dniach 12—16 września br.

Parlament St. Zjedn. uchwalił projekt ustawy o neutralności

Waszyngton, 30. 4. (PAT). Senat przyjął wczoraj projekt ustawy o neutralności. W ten sposób projekt został przyjęty przez obie Izby. Bezpośrednio po uchwale senatu projekt ustawy został przesłany samolotem do Nowego Orleanu, gdzie bawi prezydent Roosevelt, który podpisze ten dokument.

Nowy Jork, 30. 4. (PAT). Ustawa, uchwalona wczoraj przez parlament, zawiera m. in. następujące postanowienia: prezydent Stanów **otrzymuje prawo stwierdzenia stanu wojennego między państwami lub wojny cywilnej.** Od tej chwili eksport broni, amunicji i transport materiału wojennego na statkach amerykańskich **będzie zakazany.** Tranzakcje finansowe papierami państw, biorących udział w wojnie i udzielanie pożyczek stronom, prowadzącym działania wojenne, **jest zakazane.** Amerykańskie statki handlowe, przewożące towary, nie objęte zakazem a przeznaczone dla stron, biorących udział w wojnie, **nie mogą być uzbrojone.** Prezydent Stanów otrzymuje dyskrecjonalne prawo zakazania amerykańskim statkom handlowym przewozu poszczególnych artykułów dla stron wojujących oraz **będzie mógł** zakazać transferu tytułu własności towarów, przeznaczonych dla stron wojujących na rzecz obywateli obcych narodowości przed czasem, gdy towar opuści Stany Zjednoczone. Prezydent Stanów Zjedn. **będzie miał prawo ograniczenia wejścia łodzi podwodnych stron wojujących lub ich statków handlowych uzbrojonych na wody terytorialna amerykańskie.**

Sensacyjny projekt tajnego układu między Stanami Zjedn. a W. Brytanią

Nowy Jork, 30. 4. (PAT). Korespondent waszyngtoński „New Jork Times“ podał do wiadomości jakoby Roosevelt był w trakcie studiowania memorandum, zredagowanego przez wybitną osobistość parlamentarną a dotyczącego rozległej współpracy między USA. a W. Brytanią. Zasadnicze wytyczne planu są następujące: **1) zawarcie tajnego układu nieagresji między USA. a Anglią, który pozwoli St. Zjednoczonym na skoncentrowanie ich floty na Pacyfiku. W. Brytanii zaś na odwrócenie uwagi od otwarcia Atlantyku. 2) stabilizacja dolara i funta na stałej podstawie, przy czym układem tym objęte byłyby kraje bloku szterlingowego i o ile możności Francja, 3) zwołanie międzynarodowej konferencji, przy czym porozumienie anglo-amerykańskie musi być osiągnięte we wszystkich punktach jeszcze przed zwołaniem narady.** Jeżeli chodzi o politykę złotą St. Zjedn. będą one mogły puścić w obieg 550 mil. sterylizowanego złota przy jednoczesnym ograniczeniu obiegu.

—*—

Znowu petardy na S.G.H.

Warszawa, 30. 4. (Telef.). Wybuchy petard **stają się w Warszawie rzeczą niemal codzienną.** Po wczorajszym wieczornym wybuchu trzech petard, podrzuconych pod redakcję żydowskiego „Naszego Przeglądu“ — które wywołały olbrzymie poruszenie w dzienniku, **dziś nastąpił wybuch petardy w Szkole Głównej Handlowej na wykładzie prof. Skrzywana.** Rzucono petardę w sali a na korytarzu świece dymne. Wybuch petard spowodwał wypadnięcie szyb w sali. **Wykłady na dwa dni zawieszono.**

Sprawa śląskich hitlerowców w Sądzie Najwyższym

Warszawa, 30. 4. (Telef.). W Sądzie Najwyższym rozpatrywano dziś skargę prokuratora przeciwko wyrokowi na 24 członków tajnej Narodowo-Socjalistycznej Niemieckiej Partii na G. Śląsku, skazanych za działalność wywrotową przez sąd w Katowicach **na kary do 8 lat więzienia.** Prokurator domagał się, ażeby skazano ich jeszcze **za uprawianie niedozwolonej agitacji i utrzymywanin stosunków z obcym państwem.** Wniosek ten uwzględnił Sąd Najwyższy **w stosunku do 6 skazanych** i wyrok uchylił, polecając Sądowi Apelacyjnemu w Katowicach ponowne rozpatrzenie ich sprawy. W stosunku do pozostałych skargę kasacyjną **odrzucono.**

Pierwsza seria procesów na tle zatargu o tytuł naukowy

Warszawa, 30. 4. (Tel.). Do Najwyższego Trybunału Administracyjnego wpłynęła dziś pierwsza seria skarg, wynikłych na tle głośnego zatargu o tytuł naukowy **„lekarza stomatologa“.** Skargę tę zgłosiło **29** absolwentów Akademii Stomatologicznej w Warszawie. Duże zainteresowanie w kołach b. słuchaczy tej uczelni wywołała kwestia odbierania wydanych już dyplomów z tytułem lekarza stomatologa. W Akademii Stomatologicznej ukazało się obwieszczenie wzywające wszystkich absolwentów z ubiegłych dwu lat do oddania uzyskanych dyplomów dla zamiany w nich tytułu „lekarza stomatologa“ na tytuł „lekarza dentysty“. Nie jest wykluczone, **że dyplomy te będą formalnie unieważnione,** gdyż żaden z zainteresowanych absolwentów **nie złożył dyplomu do wymiany.**

PRZESUNIĘCIA W „ZIELONYM SZTANDARZE“.

Warszawa, 30. 4. (Tel.). Wobec czasowego ustąpienia **p. Rataja** z redakcji „Zielonego Sztandaru“ redakcję tę objął członek Zarządu Stron. Ludowego **p. Grudziński.**

Powstańcy bombardują Bilbao

Madryt, 30. 4. (PAT). Z Bilbao donoszą, że samoloty powstańcze dokonały **kilkakrotnie nalotu na miasto i okolice.** Około południa nad Amorabita krążyło 40 samolotów nieprzyjacielskich, bombardujących miasto. O godz. 16,30 bombardowały Bilbao oraz Galdacano.

Dezorientacja dowództwa baskijskiego

Durango, 30. 4. (PAT). Korespondent Havasa donosi, że przednie straże wojsk powstańczych zatrzymały na drodze do Bilbao samochód, w którym jechał redaktor dziennika „Liberral de Bilbao“ i reporter dziennika „Tierre Vasco“. Dziennikarze oświadczyli, że z polecenia dowództwa wojsk baskijskich udawali się na odcinek Durango—El Orrio, gdzie po zwiedzeniu linij mieli napisać reportaże dla swych dzienników. Wskazywałoby to na zupełną dezorientację dowództwa baskijskiego w aktualnej sytuacji na froncie.

Śmierć wybitnego socjalisty

Hendaye, 30. 4. (PAT). Z Barcelony donoszą: Roldan Cortada, sekretarz min. pracy i robót publicznych, wybitny członek partii socjalistycznej **został zamordowany w okolicach Barcelony,** gdzie się udał w celach inspekcyjnych. Auto, w którym odbywał inspekcję, zostało zatrzymane przez uzbrojonych osobników, którzy oddali szereg strzałów, zabijając Cortada na miejscu.

Kara śmierci za zatrzymanie złota

Madryt, 30. 4. (PAT). Rada obrony miasta ogłosiła rozporządzenie, uprzedzające wszystkich posiadaczy złota, platyny i srebra, że, o ile nie złożą posiadanych metali szlachetnych natychmiast władzom — **zostaną rozstrzelani.**

Guernica — zburzona

Durango, 30. 4. (PAT). Agencja Havasa donosi, że po zajęciu Guernica garnizon wojsk rządowych **wycofał się pośpiesznie nie oddawszy żadnego strzału. Miasto jest całe w ruinach.**

— ooo —

Wielki strajk autobusowy w Anglii

Londyn, 30. 4. (PAT). Trwająca od poniedziałku **interwencja ministerstwa** pracy, usiłującego **nie dopuścić do wybuchu strajku autobusów w Londynie nie powiodła się.** Pertraktacje załamały się i dziś przed południem **zbiera się konferencja pełnomocnych delegatów rad załogowych pracowników i robotników autobusowych, aby proklamować strajk.** Nie będzie to strajk, ograniczający się do Londynu. — **Fala strajkowa objęła wszystkie prowincjonalne linie autobusowe.**

Kto popełnił mord?

Bejrut, 30. 4. (PAT). Po 50 dniach poszukiwań za zaginionym w niewyjaśniony sposób b. pułkowniku armii carskiej **Karpińskim znaleziono jego zwłoki wyrzucone przez morze na skały nadbrzeżne.** Mimo to tajemnica nie została zupełnie wyjaśniona. Zwłoki, mimo tak długiego przebywania w wodzie, **zostały** prawie że nie naruszone. Okazuje się, że wraz ze zniknięciem płk. Karpińskiego **zginęła również bardzo kosztowna posiadana** przez niego biżuteria.

Wystawa: „dajcie mi cztery lata czasu“

Berlin, 30. 4. (PAT). Kanclerz **Hitler** otworzył dziś, w otoczeniu licznych **dostojników** państwowych i partyjnych **wystawę** Rzeszy „dajcie mi 4 lata czasu“. **Minister** Goebels wygłosił przemówienie, w którym nakreślił przebieg rozwoju 3 Rzeszy.

KONTYGENT UBOJU RYTUALNEGO NA MAJ OBNIŻONY.

Kraków, 30. 4. Kontyngent mięsa z uboju rytualnego dla Krakowa, na miesiąc maj obniżony został przez władze w porównaniu z kwietniem o 10 procent.

GIEŁDA WARSZAWSKA.

Warszawa, 30. 4. (Telef.). **Giełda dewizowa:** Holandia 290.00; Berlin sprzedaż 212.78, kupno 211.94; Bruksela 89.40; Gdańsk 100.00; Londyn 26.17; Nowy Jork 5.28 i jedna czwarta; Paryż 23.70; Praga 18.40; Sztokholm 134.95; Zurych 121.25; Wiedeń 99.00; Medjolan 27.88; marka niemiecka srebrna sprzedaż 127.00, kupno — 125.00; 4 proc. pożyczka konsolidacyjna 53.50; stabilizacyjna 368.00; inwestycyjna pierwszej emisji 65.50, drugiej emisji 64.50; dolarówka 41.00; 5 proc. konwersyjna — 59.75; 6 proc. dolarowa 54.00.

Warszawa w dniu 1 maja

Warszawa, 30. 4. (Tel.). W pełnym toku są przygotowania do obchodów socjalistycznych w dniu 1 maja. Na ratuszu czynna będzie specjalna służba bezpieczeństwa, którą kierować będzie bezpośrednio wojewoda Jaroszewicz. Odbędzie się ogółem **7 pochodów,** a mianowicie pochód PPS, Frakcji Rewolucyjnej, ZZZ oraz cztery pochody żydowskich organizacji.

W ciągu ostatnich kilkunastu dni władze bezpieczeństwa dokonały na terenie Warszawy **licznych aresztowań elementów wywrotowych.** Rozgromiono kilka grup komunistycznych i ważniejszych przywódców osadzono w aresztach.

Jutro nieczynna będzie w Warszawie większość fabryk i zakładów pracy. Jak zwykle wprowadzono na cały dzień zakaz sprzedaży alkoholu. Tramwaje i autobusy wyjadą na miasto **dopiero po godz. 14.**

Surowe kary za przekroczenia dewizowe

Chorzów, 30. 4. (PAT). Sąd Okręgowy w Chorzowie rozpatrywał dziś kilkanaście spraw, dotyczących przekroczeń dewizowych. Wyrokiem sądu skazani zostali Zygfryd Preusner z Katowic i August Peschke z Świętochłowic **po 10 mies. więzienia,** Stefan Tomnek z Nowej Wsi **na 8 miesięcy więzienia,** Paweł Wiesner z Katowic **na 7 mies. więzienia, 10 innych oskarżonych sąd skazał po 6 miesięcy więzienia każdego.**

P. Premier w Krakowie

Kraków, 30. 4. Dziś o godz. 7.03 przybył do Krakowa pociągiem z Warszawy p. premier gen. Składkowski. Po godzinnym pobycie w Krakowie p. premier Składkowski wyjechał w towarzystwie wojewody **Gnoińskiego w kierunku Chrzanowa.**

Proces o zajścia antyżydowskie w Czyżewie

Łomża, 30. 4. (PAT). W Sądzie Okręgowym w Łomży rozpoczął się proces przeciwko sprawcom zajść antyżydowskich w dniu 5 stycznia br. podczas jarmarku w Czyżewie w pow. wysoko-mazowieckim. Oskarżonych **jest 35, w tym 31 członków Str. Narodowego,** z głównym uczestnikiem zajść Cymerem, którego jednak sprawa została wyłączona i umorzona ponieważ uznano go za umysłowo chorego. W zajściach tych zranionych było kilku szeregowych policji, kilkanaście osób spośród ludności żydowskiej w czym 5 ciężko, **jedna zmarła wskutek otrzymanych obrażeń.** Sąd dopuścił powództwo cywilne ze strony poszkodowanych żydów wbrew protestom obrony. W pierwszym dniu rozprawy przesłuchano kilkunastu świadków oskarżenia. **Ogółem jest ich 54.**

Nowy prezydent m. Kalisza

Kalisz, 30. 4. (PAT). W dniu wczorajszym odbyły się wybory prezydenta m. Kalisza. Zgłoszone zostały kandydatury z ramienia P. P. S. — **b. pos. Kowalskiego** i z ramienia Polskiego Klubu Gospodarczego — **inż. Bujnickiego.** W głosowaniu **inż. Bujnicki uzyskał 26 głosów,** a kandydatura P. P. S. 11. Poza tym oddano 7 kartek białych. Prezydentem Kalisza został więc wybrany inż. Bujnicki.

Partia komunistyczna grozi robotnikom surowymi karami

Moskwa, 30. 4. (PAT). Rada komisarzy ludowych ZSRR i Centralny Komitet Partii Komunistycznej powzięły dn. 28 b. m. uchwałę o pracy przemysłu węglowego w Donbasie. **Rząd i partia** — głosi to postanowienie — uważają pracę przemysłu węglowego w Donbasie w pierwszym kwartale br. oraz w miesiącu kwietniu za **niedostateczną.** Wydobycie węgla nie tylko jest poniżej planu, lecz pozostaje w tyle za produkcją węgla w tym okresie w ubiegłym roku. W systemie płac **panuje chaos.** Górnicy, pracujący pod ziemią, otrzymują mniej, niż górnicy, pracujący na powierzchni. Prace przygotowawcze nie są prowadzone od 2 lat. Celem zwiększenia produkcji rząd i partia postanowiły podnieść płace zarobkowe i polepszyć warunki bytu górników i inżynierów, **grożąc jednocześnie, że wszelkie naruszenia postanowień rządu i partii pociągną za sobą zarządzenia karne (!).**

Podwyżka płac we Włoszech

Rzym, 30. 4. (PAT). Centralny Komitet Korporacyjny uchwalił podwyżkę płac **urzędników i robotników o 10 do 26 proc.** od 9 maja. Uchwalona podwyżka płac obejmować będzie jedynie płace **nie przekraczające 1500 lirów miesięcznie.**

Z ostatniej chwili

Czerwoni chcieli zburzyć uniwersyteckie miasto

Saragosa, 30. 4. (PAT). Specjalny korespondent „Heraldo de Aragon“ na froncie madryckim donosi, że oddziały rządowe, widząc, iż wszelkie ich usiłowania celem odebrania „miasta uniwersyteckiego“ **spełzły na niczym, postanowiły wysadzić go w powietrze za pomocą min.**

Manewr ten został przewidziany przez wojska narodowe, które za pomocą kontr min **uniemożliwiły wykonanie tego zamiaru.**

Należy przypomnieć, że miasto uniwersyteckie buduje się od szeregu lat ogromnym nakładem pracy i pieniędzy. Miało ono służyć wyłącznie celom naukowym. Tam miał być zgrupowane wszystkie fakultety, pracownie i t. d., a oprócz tego domy dla studentów i siła profesorskiego. Projekt ten budowy przewyższał wszystko co dotychczas było zrobione w tej dziedzinie na świecie.

Dalsze aresztowania wśród pisarzy sowieckich

Moskwa, (PAT). Według obiegających pogłosek, dramaturg **Kirszon,** któremu oprócz „lewicowego odchylenia“ zarzucają defraudację funduszów związku pisarzy sowieckich i utrzymywanie stosunków zza granicznym wywiadem, **został już aresztowany. Spodziewają się również aresztowania dramaturga Affinogienowa.**

Affigienow na zebraniu dramaturgów moskiewskich **wyrzekał się stosunków z Auerbachem i z Jagodą.** Zerwał z Auerbachem w roku ubiegłym i od tej chwili drzwi domu Jagody były dla niego zamknięte. Pokutne przemówienie Affinogienowa **nie znalazło jednak wiary wśród zebranych.**

Na zebraniu tym został zaatakowany również przewodniczący głównego komitetu repertuarowego **Litowskij,** który systematycznie popierał Afinogienowa i Kirszona. Należy przypomnieć, że Afanogienow i Kirszon **uchodzili dotychczas za wzór lojalności.** Ich sztuki („Strach“ Afinogienowa i „Chleb“ Kirszona) przez długie lata **nie schodziły z repertuaru teatralnego w Sowietach** i były przez oficjalną krytykę i prasę sowiecką reklamowane i zalecane, jako całkowicie zgodne z t. zw. „generalną linią“.

—%—

Bezskuteczna interwencja krakowskiej Rady Adwokackiej w stolicy

Kraków, 30. 4. (ak). W Warszawie bawi **ła ostatnio delegacja krakowskiej Rady Adwokackiej w osobach dziekana dr Gabryelskiego, dr Schildenfreia, dr Faustyna Jakubowskiego, dr Kryplewskiego z Tarnowa i dr Lustgartena. Delegacja czyniła podobno starania u Naczelnej Rady Adwokackiej, by sprawę załatwienia konfliktu w palestrze krakowskiej odłożono do czasu nowych wyborów w jesieni... oraz by Rada Naczelna wpłynęła na tych odwokatów chrześcijan, którzy złożyli mandaty do Sądu dyscyplinarnego, żeby decyzję swą cofnęli. Żądaniom tym w Warszawie miano odmówić i zalecić równocześnie delegatom krakowskim jak najszybsze doprowadzenie do załatwienia konfliktu.**

Wiadomość o bezskutecznej interwencji delegatów krak. Izby Adwokackiej w stolicy wywołała wśród palestry krakowskiej zrozumiałe wrażenie.

X

Zmarł ks. biskup Łosiński

Kielce, 30. 4. (PAT). W dniu **dzisiejszym o godz. 16.40 zmarł po krótkiej chorobie w Kielcach ordynariusz diecezji kieleckiej ks. biskup Augustyn Łosiński, urodzony 8 stycznia 1867 r. w inflantach polskich w miejscowości Krywinyszki.**

J. E. ks. biskup Augustyn Łosiński przybył do Kielc z Petersburga, gdzie był rektorem seminarium rzymsko-katolickiego i objął stolicę biskupa diecezji kieleckiej d. 29 czerwca 1910 r. Święcenia kapłańskie otrzymał dnia 24 kwietnia 1892 r. a 5 czerwca 1910 roku otrzymał konsekrację biskupią.

Zmarły pochowany zostanie w grobach biskupich w katerze kieleckiej.

Manifestacyjny pogrzeb ofiary uliczników

Paryż, 30. 4. (PAT). Tragiczna śmierć w Lyonie napadniętego przez gromadkę uliczników i obrzuconego przez nich kamieniami Paul Gignoux 8-letniego synowca prezesa związku przemysłowców francuskich znalazła swój dalszy bieg na drodze sądowej. Sędzia śledczy w Lyonie, któremu powierzono sprawę, przesłuchał w obecności rodziców 12 dzieci, w wieku 7—11 lat, które brały udział w napaści na małego Gignoux i które zostały postawione w stan oskarżenia. W wyniku przesłuchania **10-cioro dzieci odesłano natychmiast do miejscowego domu wychowawczego.** Pogrzeb małego Gignoux, który odbył się w Lyonie w obecności przedstawicieli władz miejskich prefekta i licznej publiczności, miał charakter wyraźnej manifestacji.

P. P. S. w roli wiewiórki

Jest „pierwszy maj"... W prasie rządowej czytam dłuższy wywód jakiejś ajencji, tłumaczący (prawdopodobnie członkom ZZZ, którzy jeszcze nie poszli za p. Moraczewskim), że to pierwszo-majowe „święto pracy"(!) zmieniło w ostatnich latach swój charakter... „Święto pracy"... I: „zmieniło swój charakter".

Należałoby raczej powiedzieć: socjalistyczno-komunistyczna manifestacja, nie żadne „święto pracy"... A co do zmian, to, jeśli się co zmieniło, to nie pierwszy maj (ten ma w kalendarzu tę samą pozycję), tylko — — socjalizm.

CZERWONY, RÓŻOWY I PRAWIE BIAŁY.

Ktoś powiedział, że socjalizm stał się obecnie — różowym z czerwonego. Właściwie jest inaczej; socjalizm rozszczepił się na kilka kolorów. Zostawiając na boku komunizm, możemy w socjaliźmie polskim wyróżnić kilka odcieni.

Odkryjemy więc w nim odcień bardzo czerwony, t. zw. lewicę PPS, myślącą o „wspólnym froncie" z komunistami (p. p. Barlicki, Dubois i in.). Spotkamy dalej odcień różowy; a więc kierunek odrzucający front z komunistami, a zmierzający do zjednoczenia całej radykalnej lewicy, — kierunek p. Zaremby i Czapińskiego... Wreszcie odcień prawie biały, który piórem p. Niedziałkowskiego tłumaczy, że demokracja, a socjalizm, to — jedno.

Gdzie indziej jest jeszcze bielszy socjalizm. Np. w Belgii socjalizm de Mana, który van Zeelanda, konsekwentnego katolika, otacza najwyższym szacunkiem, — w państwach skandynawskich, gdzie socjalizm właściwie nie wiele już z Marksem ma wspólnego.

Socjalizm jest więc rozłożony wewnętrznie. W jaki sposób? Przez jakie czynniki?

Rozłożył go komunizm. I to nie tyle komunizm jako ruch o maksymalnym programie marksowskim. Ale komunizm, jako osiągnięcie celu. W Rosji Sowieckiej... Doktryna, która w realizacji daje nędzę mas i niewolę, gdy obiecywała dobrobyt i wolność, — taka doktryna musi się rozleźć.

To jednak jeszcze nie dowodzi, byśmy patrzyli na koniec socjalizmu. Bywa nieraz tak, że ruch przeżyje doktrynę... Narodowy socjalizm miał swoją doktrynę strasznie radykalną społecznie (przypomnijmy tylko jego walkę z „Zinsknechtschaft"); doktryny tej dziś już nie ma, a jednak pozostał ruch.

UWODZICIELSKI GEST.

Jeszcze nie nadszedł koniec socjalizmu. Naprzód dlatego, że m. in. katolicy nie mogą się zdobyć na stworzenie wielkiego ruchu społecznego... A także dlatego, że socjalizm umie zdobywać masy i umie je utrzymać przy sobie! Działa na nie sobie właściwym gestem!

Lenin miał zwyczaj wychodzić w dniu pierwszego maja na podwórze Kremla z miotłą w ręku i na oczach tłumów zamiatać śmieci... Miał to być symbol:

— Patrzcie! Oto jak cenię pracę ludzką! Sługą waszym jestem!

Jakże uwodzicielski gest!

Przy pomocy takich gestów socjalizm jeszcze dziś porywa masy. Pomimo bankructwa doktryny Marksa! Pomimo klęski tej doktryny w Rosji.... Gestem są urządzane przez socjalizm manifestacje i strajki, — nawet walki uliczne... Sławny Bauer wiedeński podniecіwszy tłumy w lipcu 1927 r. rewolucyjnym frazesem — więc gestem — do walk ulicznych, drżał, jak liść osiki, gdy tłum zaczął demolować Pałac Sprawiedliwości, i trzęsąc się, jak w febrze, proponował rządowi Ks. Seipla porozumienie.

Bo gest socjalistyczny jest niebezpieczny!

„WIEWIÓRKA".

Przed laty 40 pisał Sombart w swojej książce: „Socjalizm a ruch społeczny", — że socjalizm jest wiewiórką, która ogień rewolucji roznosi po świecie.

Sombart wtedy wierzył jeszcze w socjalizm i nawet w Marksa. Socjalizmowi wyznaczał rolę budowniczego przy pracy nad nowym ustrojem. Rola „wiewiórki" miała być tylko wstępem, miała być rolą uboczną.

Dziś się stosunki zmieniły. Kto dziś naprawdę wierzy, ze socjalistyczna doktryna — skompromitowana w Rosji — niesie z sobą szczęśliwszy i sprawiedliwszy ustrój? Kto? Ci, co z socjalizmem idą, widzą w nim już tylko ową „wiewiórkę" Sombarta, — a więc czynnik destrukcji.

Chcą burzyć, lecz nie wiedzą, co mają budować.

Stąd wahanie się między „wspólnym frontem" z komunistami, a jakimś „demokratycznym" frontem tworzonym razem z częścią „burżuazyjnego" społeczeństwa. Stąd te odcienie socjalizmu: różowe i prawie białe.

We Francji ujawniła się w partii socjalistycznej (S. F. I. O.) dążność do zlania się z partią komunistyczną, — tak, jak się już połączyły z sobą socjalisyczne związki zawodowe (C. G. T.) z komunistycznymi (C. G. T. U.). I to jest jedno rozwiązanie: socjalizm likwiduje się dobrowolnie na rzecz komunizmu.

W Anglii Labour Party coraz bardziej wyzbywa się cech partii socjalistycznej, a staje na gruncie zdrowego reformizmu, społeczno-gospodarczego, który uosabiał Mac Donald. — Rozwój ten pójdzie naprzód, aż Labour Party zmieni się w partię pozbawioną wszelkich związków z marksizmem. I to jest drugie rozwiązanie: socjalizm likwiduje się na rzecz solidarystycznego, antykomunistycznego, ruchu.

U nas krystalizacja programowa jeszcze się nie zaczęła. Zaznacza się dopiero rozszczepienie P. P. S. na kilka odcieni. P. P. S. ma w sobie wszystkie zaznaczone wyżej możliwości. To jej ruchy paraliżuje, ale nie przeszkadza w graniu roli wiewiórki roznoszącej ferment klasowy po różnych częściach społeczeństwa.

J. P.

Przegląd prasy...

Projekty p. min. Świętosławskiego

„Express Poranny" komentując komunikat wydany po konferencji Rektorów twierdzi, że jakoby na tej konferencji p. min. Świętosławski zapowiedział „ograniczenie swobód akademickich".

„Z projektów min. Swiętosławskiego — pisze „Jutro", organ jednego odłamu b. O. N. R. — zdaje się wynikać, iż przeszedł on już całkowicie na wiarę jędrzejewiczowską w możliwość uspokojenia młodzieży środkami administracyjnymi. A te właśnie środki — zamiast usunięcia istotnych i podstawowych przyczyn wrzenia wśród młodzieży — już w ciągu czterech lat ostatnich chyba wystarczająco dowiodły swej bezskuteczności, więcej nawet, swej szkodliwości.

Obóz rządowy jakoś dziwnie nie orientuje się w sprawach wychowania. To, co od szeregu lat dzieje się w Ministerstwie Oświaty, świadczy nawet nie tylko o braku orientacji, ale o braku wszelkiego zainteresowania sprawami wychowawczymi. Pozostawia się je w ręku ludzi, którzy np. w okresie gdy państwo nasze jest państwem wybitnie militarystycznym — szerzą równocześnie w programach szkolnych pacyfizm. Pozostawia się je w ręku ludzi, którzy gdy przez cały kraj idzie szeroką falą odrodzenie idei nacjonalistycznej — wysilają się tylko na to, jakby walczyć z młodzieżą nacjonalistyczną na wyższych uczelniach".

P. Moraczewski i administracja

P. Jędrzej Moraczewski pisze w „Głosie Powszechnym" długi artykuł o niebezpieczeństwach grożących Z. Z. Z. Pisze, że ktoś usiłuje go „rozbić". Dlaczego?

„Bo — powiada — ZZZ jest ogniskiem, skąd promieniuje idea złączenia: „Proletariusze łączcie się!" Czy uda się rozbicie ZZZ-u? O ile nie wystąpi przeciw ZZZ cała siła władzy państwowej przy użyciu całego arsenału środków, którymi może rozporządza, — ZZZ nie da się rozbić. A i w tym ostatnim ewentualnie wypadku będziemy się bronili.

Można się godzić, czy nie godzić z obecnym szefem rządu, ale trzeba przyznać, że nie należy do ludzi strzelających zza płotu. Ma także cywilną odwagę jasno i otwarcie wypowiadać swój sąd o ludziach, kierunkach i instytucjach. Ale gorliwcy prowincjonalni, którzy używają do rozbijackiej roboty — środki administracyjne, wyczuwają, zdaje się, zmianę rządu i starają się wywąchać kierunek, w którym zmiana pójdzie. Zdaje im się, że są na dobrym tropie, które mu z góry wysługują się, bijąc w ZZZ."

Ten misterny apel do p. gen. Sławoj-Składkowskiego, by powściągnął „prowincjonalnych gorliwców" ma swoją wymowę. Ale rzecz to już jest samego szefa rządu, co z tym apelem zrobi... My zwrócimy uwagę na co innego. P. Moraczewski występuje przeciw używaniu „środków administracyjnych do rozbijackiej roboty". Występuje dziś... **Dlaczegoż to jednak tak chętnie widział ich stosowanie, gdy organizował Z. Z. Z.?** Prawdziwie murzyńska etyka....

Wojna o żydów w P. P. S.

Członek redakcji „Robotnika", „tow." Borski, napisał broszurę o kwestii żydowskiej. **Wypowiada się w niej zdecydowanie za emigracją żydów z Polski.** Broszura p. Borskiego zrobiła złe wrażenie w kołach żydowsko-socjalistycznego „Bundu". Główny jego „wódz", p. Alter. wystąpił przeciw broszurze bardzo ostro, traktując ją jako „zdradę socjalizmu". Dla dania satysfakcji „bundowcom" drukuje „Robotnik" artykuł „tow." Orzecha z „Bundu"... P. Orzech też ostro atakuje p. Borskiego. Przyznaje, że istnieje „wolność" w partii, ale — oświadcza —

„tej naszej demokracji partyjnej zakreślona jest jedna granica: nie wolno nam wypowiadać poglądów, które są w sprzeczności z programem partyjnym i z ideologią socjalistyczną".

„Uważamy, że broszura o kwestii żydowskiej, którą napisał t. Borski, jest rażąco sprzeczna z ideologią Socjalizmu, a hołduje raczej tym poglądom i hasłom, jakie wypowiada w tej chwili o kwestii żydowskiej obóz, zwany antysemickim".

Bardzo to cenne wyznanie. Dowodzi, że — według p. Orzecha — program P. P. S. w sprawie żydowskiej na tym polega, by żydów zatrzymać w Polsce za wszelką cenę... P. Orzech pociesza się:

„My bundowcy jesteśmy pewni, że te poglądy t. Borskiego, na których żeruje i którymi nacieszyć się dowoli nie może polska i żydowska prasa reakcyjna i faszystowska — są zgoła odosobnione w PPS. Wszystkie oficjalne i nieoficjalne deklaracje, zarówno PPS, jak i Centralnej Komisji Związków Zawodowych, świadczą o tym. I dlatego możemy zdecydowanie powiedzieć, że broszura Borskiego źle się przysłużyła sprawie Socjalizmu w Polsce, że jest wodą na młyn wszystkich ciemnych sił w Polsce".

Bereza — „miejscowością turystyczną"

Min. Komunikacji rozesłało biuletyn propagandowy, w którym m. in. czytamy:

„Stacje miejscowości turystycznych uzupełniono 42. nowymi stacjami, z których jako najważniejsze należy wymienić: Kuty, Mościce, Podhajce, Sambor, Sanok, Tuchola, Wilejka, Wisła, Głębce, Żnin, **Bereza Kartuska**".

Więc Bereza Kartuska jest „miejscowością turystyczną", godną zwiedzania... „Dziennik Poznański" robi słuszną uwagę, że gdzieindziej „na ogół **tym** się nie chwalą".

Ruch w Londynie przed koronacją

Londyn, w kwietniu.

Nic nie zakłóca w Anglii przygotowań koronacyjnych. To też wszystko będzie gotowe we właściwym terminie. Pisze o tym prasa i z nie małą satysfakcją porównuje francuskie kłopoty wystawowe z angielskim sprawnym i spokojnym przygotowywaniem się całej Anglii, a przede wszystkim stolicy Imperium, do obchodu koronacyjnego.

Anglicy z właściwym sobie trzeźwym realizmem osądzili zgodnie, że koronacja zdarza się zbyt rzadko, by nie należało wykorzystać jej jako okazji do zrobienia dobrego interesu. Oczywiście jest to tylko drugorzędny motyw (**pierwszorzędnym jest przywiązanie do tronu**); nie mniej i ten działa.

Myśl o dobrym interesie w czasie koronacji opanowała zarówno dyrektorów wielkich przedsiębiorstw, jak i najskromniejszych robotników.

Zanim król Edward VIII zrezygnował z tronu, data koronacji już była ustalona. Jego abdykacja wywołała wiele niezadowolenia w sferach przemysłowych i handlowych, które przygotowywały się od długiego czasu do uroczystości koronacyjnych. W momencie, gdy Edward VIII podpisywał akt abdykacji, w sklepach i składach piętrzyły się już stosy rozmaitych wyrobów pamiątkowych i in., na których zbyt liczono w okresie uroczystości. Jego następca wiedział o tym; **to też osądził, że da dobry początek swemu panowaniu, gdy zatrzyma ustaloną datę koronacji.** Ale pokazała się nowa trudność. Trzeba było na gwałt zmieniać najrozmaitsze matryce z portretem Edwarda VIII i przygotować nowe z wizerunkiem pary królewskiej. I tę trudność pokonano. Od kilku tygodni pełno już wyrobów, na których widnieją postacie Jerzego VI i jego małżonki.

W prasie robotniczej może nawet częściej niż w innej pojawia się wiele najosobliwszych ogłoszeń, w których lojalność w stosunku do tronu harmonizuje szczęśliwie z wyczuciem dobrego interesu handlowego. Ukazały się tanie olbrzymie publikacje, zawierające setki i tysiące fotografii, związanych z rodziną królewską oraz obszerne opowieści o życiu króla i królowej do czasu ich wstąpienia na tron. Publikacje te zawierają również drobiazgowe opisy aktu koronacyjnego.

O rozmiarach przygotowań świadczą takie cyfry: Jedna z firm londyńskich zamówiła 30 milionów jardów materiałów bawełnianych, potrzebnych do dekoracji w czasie uroczystości koronacyjnych, 10 milionów flag o powierzchni kwadratowego jarda, 10 milionów krótkich kijów flagowych.

Londyn spodziewa się napływu na uroczystości koronacyjne wielu dziesiątków tysięcy obywateli z dominiów oraz obcokrajowców. Towarzystwo propagandy turystyki i przemysłu pracuje gorączkowo. Wszystkie miejsca na okrętach z Afryki południowej do końca maja wykupiono. W Anglii liczą na przyjazd 14.000 Australijczyków i tyluż lub nawet więcej turystów z Indii. W przeważnej części wielkich hoteli pokoje zamówiono już przed paru miesiącami i z góry zapłacono za ich użycie, a władze dość miały kłopotów o to, by udaremnić nieuczciwą spekulację hotelową. Utworzono komitet, w którym scentralizowano zamówienia na pokoje oraz zaofiarowanie pomieszczeń dla turystów. Komitet ten skontrolował 80.000 pokojów, oddanych do dyspozycji gości, którzy przybędą na koronację.

Uroczystości, jak wiadomo, rozpoczną się aktem koronacyjnym w dniu 24 maja. Na szlaku pochodu koronacyjnego 14.000 miejsc zarezerwowali sobie turyści z poł. Afryki. Powstały specjalne przedsiębiorstwa, które wynajmują wygodne miejsca na owym szlaku. Jedna z takich firm rozporządza 10.000 miejsc. Wykupiono również miejsca w teatrach. Pewna agencja teatralna ogłasza, że ma jeszcze bilety, ale tylko po 5 gwinei, to znaczy po blisko 140 zł.

Poszczególne dzielnice Londynu rywalizują z sobą w zakresie przybrania ulic i chowają na ostatek różne niespodzianki, które mają wywołać podziw tłumu. **Powznoszono trybuny; niektóre z nich zastrzeżono dla użytku władz i wybitniejszych osobistości. Posłowie mogą otrzymać miejsca dla siebie i dla swych żon po „umiarkowanej" cenie 15 szylingów.** Wszyscy będą musieli postarać się o to, żeby przyjść na czas na trybunę, bo inaczej nie będą mogli przecisnąć się przez tłumy. Przed trybunami są miejsca dla publiczności a doświadczenie wykazało, że w Londynie tłum niekiedy tak się zwarcie ustawia, iż ani marzyć o przedarciu się przez ulicę. Wielu zdecydowanych jest na spędzenie nocy na upatrzonym miejscu.

Nie zapomniano również o potrzebnych urządzeniach sanitarnych, które wykonano

pod trybunami. Czynne będą oczywiście liczne pogotowia lekarskie.

Po koronacji odpłyną z Anglii tłumy przybyszów, pozostaną tylko najwybitniejsi przedstawiciele dominiów, którzy zbiorą się na nową konferencję imperialną. Konferencją tą kierować będzie już nowy rząd angielski, gdyż obecny premier Baldwin ustępuje. Ing.

Migawki

Nagniotki

Doprawdy, że tak dalej nie idzie... Co tylko w tych „migawkach“ ruszę, zaraz — protest, polemika, listy i telefony.

Pisałem o ludziach; przyszedł list: nie; pisz o koniu! I napisałem o koniu. Myślałem, że mię kto za to pochwali; zwłaszcza, że naprawdę pisałem „de profundis“, to znaczy szczerze... Gdzie tam! Przyszedł list z pytaniem: — dlaczego nie protestujesz przeciw torturowaniu kotów?

No, dobrze! Ustąpiłem. Napisałem i w obronie kota, a rozgoryczony do świata zwierzęcego wróciłem do — ludzi. I napisałem o pannie Wisi, co to raz szaleje z radości, a raz litrami wypłakuje łzy rzęsiste. Tak sobie, „mir nichts, dir nichts...“ W odpowiedzi dostałem „telefon“, że — Bayard jest zły człowiek, — i list z wyrazami oburzenia i z radą, bym wrócił do — — konia!

W pierwszej chwili miałem wrażenie, jakby mnie kto pałką w łeb... Ale teraz się śmieję...

Stąpam po nagniotkach. Więc krzyczą ludzie! Moja to wina? Są sposoby na nagniotki. Trochę poboli ta operacja, ale po tym święty spokój. Radzę więc...

BAYARD.

Sprostowanie

W związku z notatką pt. „Dobrodziejstwo poczty“, zamieszczoną w „Głosie Narodu“ nr 72 z dnia 13. III. br. Starostwo Grodzkie w Krakowie przesyła nam następujące sprostowanie urzędowe pochodzące od Dyrekcji Poczt i Telegr. w Krakowie.

„Nieprawdą jest, jakoby posłaniec gminny z Harbutowic przed dniem 1 marca br. doręczał przesyłki pocztowe codziennie, natomiast prawdą jest, że posłaniec gminny z Harbutowic doręczał przesyłki pocztowe co drugi dzień.

Nieprawdą jest, jakoby z chwilą zaprowadzenia służby listonosza wiejskiego t. j. z dniem 1 marca br. listonosz ten doręczał przesyłki pocztowe co trzeci dzień, natomiast prawdą jest, że listonosz wiejski chodzi obecnie z agencji pt. Sułkowice do Harbutowic co drugi dzień, jak to było dotychczas.

Również nieprawdą jest, jakoby agencja pt. Sułkowice z chwilą zaprowadzenia służby listonosza wiejskiego odmawiała wydawania przesyłek pocztowych osobom, zamieszkałym w obszarze listonosza wiejskiego, które po odbiór przesyłek zgłaszają się, natomiast prawdą jest, iż agencja pt. Sułkowice nie czyni żadnych przeszkód ani trudności w wydawaniu przesyłek adresatom zamieszkałym w obszarze listonosza wiejskiego, o ile ci zastrzegą sobie odbiór przesyłek pocztowych w agencji w dniach, w których listonosz wiejski służby nie pełni i za to nie pobiera się żadnych opłat“.

Za Starostę Grodzkiego:
(—) R. Woźniak.

MARIAN MANTEUFFEL.

Ekscesy naszej młodzieży

O naszej młodzieży akademickiej piszę jeszcze jeden artykuł. Metody, którymi się ona posługiwać zaczęła w swych wystąpieniach przeciwżydowskich, muszą być potępione. Muszą — bo były niekulturalne, a Polacy pragną słusznie uchodzić za naród kulturalny i mają wszelkie ku temu prawo. O tym młodzież nasza winna pamiętać. Winna również i o tym pamiętać, że wszystkie jej ekscesy odbijać się muszą pośrednio na opinii narodu polskiego, którego żywą cząstkę wszak ona stanowi. A to obowiązuje. Sposób, w jaki n. p. kanclerz niemiecki Hitler rozprawił się w swoim czasie z żydami w Niemczech, uważam za niegodny tego wielkiego narodu. Stawiam kwestię wyraźnie: jest to krok wstecz w jego pochodzie cywilizacyjnym.

Naród polski wzrastał w promieniach cywilizacji chrześcijańskiej. Naród polski ma przepiękne tradycje rycerskie. Naród polski nazwano „przedmurzem chrześcijaństwa“. Te wszystkie tytuły obowiązują. Naród polski — jeżeli walczy — walczy po rycersku. Wszystkie inne sposoby walki nie są polskie — uwłaczają godności narodu polskiego. Nasza młodzież narodowa, ta znaczna jej część, która w r. 1936 brała udział w ślubowaniu na Jasnej Górze, powinna sobie przypomnieć poza tym, że wygłaszając owe ślubowanie **oddała, między innymi, „wszystkie wyższe Uczelnie pod przemożną opiekę“ Matki Boskiej Częstochowskiej.** Jakżeż teraz pogodzić ten ustęp z tym, co się na tych uczelniach od roku już niemal wyprawia? Rękoczyny — petardy — gazy cuchnące — wrzaski niesforne — wystąpienia dyktowane nienawiścią — nie licują z godnością tych przybytków, dla których wzywano opieki Panny Najświętszej. Szkodę wyrządza to wszystko, wyraźnie ciężką szkodę, nie tylko tym uczelniom, nie tylko nauce polskiej, ale jednocześnie i religii katolickiej, której sztandar należy wysoko wznosić i strzec przed wszelką poniewierką, skoro się raz udało pod jego skrzydła opiekuńcze.

Znam naszą młodzież, sądzę — że nie najgorzej. Ale właśnie dlatego, że ją znam, mogę — po tych zarzutach, które jej zrobiłem — wyrazić jednocześnie przekonanie, że przy odrobinie zastanowienia i dobrej woli potrafi ona odrobić to zło, którego — z przyczyny niepohamowanego temperamentu i niedostatecznego przemyślenia ewentualnych skutków swej taktyki — stała się, nie dobrowolnie oczywiście, twórczym źródłem. Wierzę również, że w przyszłości zdobyć się potrafi na bardziej rycerskie sposoby walki, jedynie godne polskiego akademika.

Po tych zarzutach, postawionych młodzieży, muszę teraz z kolei — gwoli sprawiedliwości — wypowiedzieć słów parę pod adresem starszego pokolenia. Czynię to śmiało, albowiem sam do niego należę. — Zwykło się mówić: społeczeństwo ma taką młodzież, jaką sobie wychowało. I w tym jest sporo prawdy. Ale jeżeli o nasze pokolenie chodzi, to miałbym prawie ochotę wypowiedzieć rzecz arcy-dziwną, że

mamy młodzież lepszą, niżby mogła nią być dzięki naszemu wychowaniu.

I dlatego musimy się z nią nolens volens podzielić odpowiedzialnością za to, co się dziś wśród niej dzieje. Zawiniło tu społeczeństwo, zawiniła szkoła, zawiniło również państwo, zawiniła rodzina. To trzeba sobie wyraźnie powiedzieć, a przeto wypowiadając słowa krytyki, rozkładać jej ciężar na wszystkich, nie na młodzież wyłącznie, jak to u nas wielu spośród współwinnych chętnie czyni. Młodzież nasza, obok różnych wad, które po nas odziedziczyła, posiada również duże walory, których myśmy nie mieli. Zawdzięcza je w pewnej mierze duchowi czasu, wielkim przemianom, jakie zaszły w ciągu ostatnich dwudziestu paru lat w różnych dziedzinach życia ludzkiego, a zwłaszcza może w dziedzinie myśli ludzkiej, zawdzięcza je wreszcie pewnym nielicznym jednostkom, które kształtowaniem się młodzieży specjalnie się zainteresowały, poświęcając jej czasem całe swoje życie. Tematu tego nie sposób zresztą wyczerpać w krótkim artykule dziennikarskim. Można go tylko poruszyć.

Mam wrażenie — mogę się oczywiście mylić pod tym względem, ale cóż na to poradzę — mam wrażenie, że władze nasze nie umieją zupełnie z młodzieżą rozmawiać. Pałka przestała już być dawno środkiem pedagogicznym, nawet ta „postępowa“, w której drewno zastąpione zostało gumą. Pamiętam taką scenę z roku 1904-5. Był to — jak wiadomo — rok, w którym na gruncie ówczesnej carskiej Rosji wybuchać zaczęły pierwsze oznaki ducha wolnościowego. Scena, którą opiszę, rozegrała się **w Petersburgu, na słynnym Newskim Prospekcie, przed kościołem św. Katarzyny.** Kto znał Petersburg z ówczesnych lat, ten sobie przypomni, że kościół św. Katarzyny leży przy Newskim Prospekcie wprawdzie, ale w dużym zagłębieniu. W głębi kościół — przed nim spory plac — po bokach wielkie kamienice. Otóż na ten to plac policja i żandarmeria spędziły z różnych stron miasta grupy demonstrujących studentów i odcięły je od ulicy kordonem. Nikt nie wiedział, że przedtem już skoncentrowano w podwórzach kamienic okalających plac całą masę stróżów domowych, uzbrojonych w pałki. Były to wszystko rosłe rosyjskie chłopy, t. zw. mużyki. W pewnej chwili — na komendę — wpuszczono ich na plac. I rozpoczęła się — masakra. Studenci byli bezbronni.

Dziś z carskiej Rosji nie pozostał kamień na kamieniu. Gdy piszę te słowa, przypominam sobie, że przeciwko tym pałkom, tej policji i żandarmerii rosyjskiej, przeciwko tym metodom regime'u carskiego, walczył długo i zaciekle od wczesnej swej młodości, późniejszy Naczelnik Państwa Polskiego i pierwszy Marszałek Polski, Józef Piłsudski. Z młodzieżą, która jest kwiatem narodu, która — gdy dojrzeje — poprowadzi go z kolei po gościńcach historii w daleką przyszłość.

z młodzieżą tą należy mówić po przyjacielsku,

tak jak niejeden ojciec mówić czasem potrafi z dorastającym dzieckiem. Jest to nielada sztuka — ale kto ją posiędzie, ten odnalazł klucz do serca młodzieży. Odnoszę wrażenie, że gdyby w czasie zamieszek i strajków okupacyjnych, zamiast policji i straż ogniowych z hydrantami, przybyć zechciał do uczelni sam p. Minister Oświaty i przemówił do młodzieży nie tyle może jako zwierzchnik srogi, ile raczej po ojcowsku — to by młodzież poszła mu odrazu na rękę i stosunki na wyższych uczelniach ułożyłyby się zupełnie inaczej. Gdyby zaś p. Minister uważał, że tego dla tych lub innych przyczyn uczynić nie może, to sądzę, że, n. p. jeśliby — mówię o Warszawie — uprosił ks. Biskupa Szlagowskiego, znanego przyjaciela młodzieży, żeby się tej interwencji w jego zastępstwie podjął — skutek byłby niezawodny. Wszak gdy przybył w swoim czasie do okupujących Dom Akademicki w Wilnie studentów ks. Jałbrzykowski, okupacja zakończyła się w jednej chwili. Nasza młodzież jest lepsza i zgodniejsza, niż sobie wyobrażamy, tylko trzeba umieć z nią postępować.

W programach szkolnych — jak wiemy — za mało czasu poświęcano wykładom religii, w niektórych wypadkach utrudniano wogóle jej wykład. To się potem mści. Rodzina jakżeż często, niestety, świeciła złym przykładem, podważając tym samym doszczętnie autorytet rodzicielski. — To w konsekwencji prowadziło niejednokrotnie do podważenia w ogóle każdego autorytetu. A czyż bez uznania autorytetu można mówić o jakimkolwiek życiu zorganizowanym?

Młodzież politykuje. Tak — niestety. Ale czyż nie pchnęły ją w tym kierunku stronnictwa polityczne z prawa i lewa? Czyż w swoim czasie Rząd nie zachęcił jej do tego przez stworzenie „Legionu Młodych“, a potem „Straży Przedniej“ w szkołach średnich? Winę za nieład dzisiejszy w życiu akademickim trzeba rozłożyć — jeśli się chce być sprawiedliwym — na starych i młodych. Nie można jednostronnie obciążać nią wyłącznie młodzieży. Niewiem czy jest możliwe odsunąć młodzież od polityki. Żebyż chciała zrozumieć, że w czynne i twórcze życie należy wchodzić z dużym przygotowaniem, z odpowiednim zasobem wiedzy i doświadczenia. Czas studiów — nieraz dla trudności uzyskania środków materialnych tak bardzo ograniczony — musi być niezwykle intensywnie wyzyskany. Należy przyswajać sobie wiedzę nie dla dyplomu wyłącznie, ale na to, żeby coś umieć, żeby przez wiedzę uróść kiedyś i przynieść korzyść Ojczyźnie. Lata studiów nie powtórzą się nigdy — trzeba umieć je wyzyskać. Umysł młody jest wyjątkowo chłonny, odbija wszystko szybko i utrwala w pamięci, jak płyta fotograficzna. Iluż to starych żałowało i żałuje po dzień dzisiejszy zmarnowanych lat młodych. Politykowanie przeszkadza studiom w wysokim stopniu, nie dając wzamian żadnego równoważnika, przynosząc natomiast często poważne straty.

Nie należy wyrywać się — przed swój czas. To jest przeciwne naturze i dlatego zawsze szkodliwe. Nigdy jeszcze nie zakwitł kwiat — zanim się pąki rozwarły. **Nigdy jeszcze lato nie wyprzedziło wiosny.** Wszystko ma swój czas — taki jest porządek na świecie. Zresztą — życie ma bezsprzecznie swoje powaby, ale jest w gruncie rzeczy ciężkie. Podejdzie kiedyś samo do tych młodych, którzy je dziś prowokują — i wyłoni troski swoje i smutki i bryźnie w twarz brudem i cynizmem i cierpieniu zakreśli szerokie granice, aż się skroń przedwcześnie pokryje srebrnym włosem. Przyjdzie samo. Poco się śpieszyć? Niejeden ideał legnie wówczas strzaskany u wrót wyśnionego kiedyś szczęścia — prysna w chłodnym podmuchu rozliczne bańki mydlane — pałace, budowane na lodzie, rozpłyną się w szarej mgle. Nie należy się śpieszyć — życie samo przyjdzie. Młodość jest najpiękniejszym wiekiem.

Radio

ROLA KOBIET W WALKACH O NIEPODLEGŁOŚĆ. — Gdy sięgniemy myślą wstecz w odległą historię naszego kraju, spotkamy w różnych epokach postacie kobiet zasłużonych w służbie Ojczyzny. Imiona tych bohaterek stają się dzisiaj symbolem, wzorem, do którego upodobnić się stara każda kobieta polska, służąca Ojczyźnie. Ale nie tylko dawne dzieje mają swoje bohaterskie postacie kobiece — w obecnych czasach gdy niepotrzebne są już ofiary krwi, lecz pokojowa, wytrwała praca nad podniesieniem poziomu życia zbiorowego, kobieta polska stanęła do tej pracy, wnosząc do niej jak dawniej cierpliwość i zapał. Audycja dla Polaków za granicą, w opracowaniu St. Moszczeńskiej w dniu 1 maja o godz. 19 jest poświęcona temu tematowi.

WYSTĘP 15-LETNIEGO SKRZYPKA BUŁGARSKIEGO. P. Radio zaprosiło na sobotę dnia 1 maja godz. 20.05 młodziutkiego piętnastoletniego skrzypka, Mikto Sabera, przed mikrofon. Bułgarski artysta wykona m. in. „Rapsodię bułgarska“ O. Władigerowa, czołowego kompozytora Bułgarii doby współczesnej.

— § —

Programy stacyi radjowych

Warszawa i program ogólnopolski: godz. 8.00 Sygnał czasu i pieśń; 8.03 Audycja dla wsi; 8.50 Dziennik poranny; 9.00 Transmisja nabożeństwa ze Lwowa; 11.25 Transm. uroczystości otwarcia Targów Poznańskich; 11.57 Sygnał czasu i hejnał; 12.03 Poranek muzyczny; 14.00 Audycja ze Lwowa 365-lecia istn. chrześc. cechów murarzy, kamieniarzy i brukarzy; 15.30 Audycja dla wsi; 16.00 Muzyka lekka z płyt; 16.25 Teatr wyobraźni; 17.00 Koncert symfoniczny; 19.00 „Literatura dociera wszędzie“, szkic literacki; 19.15 Program na jutro; 19.20 Koncert rozrywkowy; 20.05 Fragm. międzyn. zawodów tenisowych Polska—Francja; 20.20 Wiadomości sportowe lokalne; 20.40 Przegląd polityczny; 20.50 Dziennik wieczorny; 21.00 Rozmówki zakopiańskie (wznowienie); 21.30 Koncert wieczorny; 23.05 Programy lokalne.

Kraków godz. 8.21 Muzyka z płyt; 8.27 Pogadanka rolnicza; 8.45 Muzyka z płyt; ok. godz. 13.00 „O teatrze regionalnym“, odczyt; 16.00 Pieśni majowe z Wieży Mariackiej; 16.10 Muzyka z płyt; 19.15 Program na jutro; 19.20 Koncert chóru; 19.55 Muzyka z płyt; 20.35 Wiadomości sportowe; 23.00 Muzyka z płyt.

Lwów godz. 7.45 Nabożeństwo z Cerkwi Wołoskiej; 8.45 Odczytanie programu; ok. godz. 10.30 Muzyka dla wszystkich z płyt; 10.50 Transm. z uroczystości złożenia odznak wszystkich oddziałów wojskowych garnizonu lwowskiego, jako votum w kościele Matki Boskiej Ostrobramskiej na Łyczakowie; ok. godz. 13.00 Pogadanka; 16.00 Muzyka popularna z płyt; 19.15 Koncert mieszany; 19.45 „Paniu kupuje kapelusz“, humoreska; 20.00 D. c. Koncertu mieszanego; 20.35 Wiadomości sportowe; 23.00 Muzyka taneczna z płyt.

Katowice godz. 6.00 „Sumy śląskie“, koncert; 6.13 Z naszej wsi (płyty); 8.21 Pogadanka; 8.35 Koncert życzeń; ok. godz. 10.30 Koncert muzyki poważnej z płyt; 11.05 Chór męski „Echo“; 13.00 Co słychać na Śląsku; 16.00 Koncert z płyt; 17.00 Koncert muzyki religijnej; 19.15 Program na jutro; 19.20 Koncert chóru; 19.55 Teatr Wyobraźni; 20.35 Wiadomości sportowe; 22.45 Część druga „Dorocznego biwaku powstańców śląskich“; 23.15 Płyty.

Fabryka bez okien

W Stanach Zjednoczonych wybudowano budynek fabryczny i biurowy bez okien; jest on 100 m. długi, 50 m. szeroki i posiada w jednym skrzydle 2, w drugim zaś 3 piętra. Jako materiału budowlanego użyto kamienia z betonem. Zainstalowane **światło sztuczne naśladuje zupełnie światło dzienne,** słoneczne, z tym, że jest ono w całym gmachu jednakie. Do wnętrza fabryki nie dochodzi wprawdzie hałas z zewnątrz, lecz tym bardziej odczuwa się hałas wewnętrzny, który usunięto przez nadzwyczaj szczelną izolację poszczególnych pomieszczeń. Do tego celu użyto płyt korkowych o grubości 5 cm. Wentylacja automatyczna jest w fabryce tej dostosowana do pór roku.

O ustawę dla chałupnictwa

Problem ustawowego uregulowania chałupnictwa wchodzi, zdaje się, na realne tory. W państwach zachodnich na wiele lat przed wojną załatwiono się już z chałupnictwem. W Polsce sprawą tą należało już dawno się zająć. Niestety! Pomimo wielkiej wagi chałupnictwa tak z punktu widzenia gospodarczego (rozmiary produkcji chałupniczej przedstawiają się bardzo poważnie) jak i społecznego (niezdrowie stosunki spowodowane wyzyskiem), ani rząd, ani samorząd gospodarczy nie miały odwagi podjęcia prac nad tym problemem.

Dopiero ostatnie wstrząsy spowodowane zatargami i strajkami oraz silny nacisk opinii publicznej skłoniły rząd do podjęcia pracy mającej na celu ustawowe uregulowanie tego działu gospodarstwa narodowego. Zadania tego podjęło się Ministerstwo Opieki Społecznej, które już rozpoczęło wstępne studia badawcze.

Sprawą tą szczególnie zainteresowana jest Małopolska Zachodnia. Dla ludności Podkarpacia bowiem chałupnictwo jest jednym z podstawowych źródeł dochodu. Tym się tłumaczą organizowane w Krakowie konferencje w sprawie chałupnictwa.

O jednej z takich konferencji zorganizowanej przez Związek Ziem Górskich pisaliśmy przed kilku dniami. P. dyr. Mianowski, doskonały znawca chałupnictwa w konkluzji swego referatu, wygłoszonego na wspomnianej konferencji, wysunął wnioski w formie wskazań, które Ministerstwo Opieki Społecznej winno wziąć pod uwagę. Treść ich jest następująca:

1) Wskazanym jest — brzmi pierwszy wniosek — przeprowadzenie szczegółowych i systematycznych badań przede wszystkim statystycznych nad położeniem drobnej wytwórczości w szczególności przemysłu ludowego i chałupnictwa na Podkarpaciu. Pożądane jest zaproszenie do współpracy najwybitniejszych ekonomistów Polski. Wskazanym jest opracowanie sposobów przyjścia temu przemysłowi z pomocą, w szczególności w odniesieniu szkolenia zawodowego, organizacji kredytów, jak i utworzenia organizacji społeczno-gospodarczych.

2) Badania te należy przedsięwziąć jak najszybciej. Środkowa bowiem część Podkarpacia objęta tak zwanym „trójkątem bezpieczeństwa“, wskutek nowych inwestycyj stoi dziś w obliczu radykalnej zmiany struktury gospodarczej.

3) Przy badaniach należy uwzględnić moment możności decentralizowania pewnych elementów produkcji fabrycznej, a w ten sposób niedopuszczenia tam, gdzie nie jest to konieczne, do powstawania wielkich skupień robotniczych, co jest objawem niepożądanym, tak pod względem socjalnym, jak i gospodarczym.

4) Przy rozważaniu środków mogących przyczynić się do uzdrowienia stosunków w przemyśle ludowym i chałupniczym, oprócz postulatu, mającego za zadanie zapewnienie pracownikowi ochrony prawnej, wysuwa się na pierwszy plan postulat stworzenia dla tego przemysłu zdrowej warstwy przedsiębiorców nakładców. Przede wszystkim należy tu dać pierwszeństwo zdrowej inicjatywie prywatnej. Jasnym jest, że ruch spółdzielczy, mający na celu zorganizowanie tak produkcji jak i rynku zbytu dla drobnej wytwórczości, powinien ze strony rządu jak i społeczeństwa być otoczony najserdeczniejszą opieką. Trzeba jednak stwierdzić, że spółdzielczość winna pracować w analogicznych warunkach jak i inicjatywa prywatna.

5) Celem poparcia rozwoju przemysłu ludowego, domowego i chałupnictwa należy na wzór Krajowej Komisji Przemysłowej jak i Patronatu wszystkie agendy porozrzucane po najrozmaitszych resortach skoncentrować w jednym ministerstwie, co umożliwi prowadzenie jednolitej i celowej polityki gospodarczej na platformie obrony i rozwoju drobnej wytwórczości.

Uważając powyższe wskazania za słuszne, ze swej strony pragniemy dodać jedno, to co na wspomnianej konferencji tak silnie podkreślił nacz. Osiecki: obok ustawowego uregulowania chałupnictwa musimy wychować uczciwego, solidnego nakładcę. A tym nakładcą może być tylko polski kupiec.

K. TUR.

Wydarzenia gospodarcze w świecie

Powodzenie misji van Zeelanda zależy od Anglii

Prezes Włoskiego Związku Włókienniczego, Gino Olivetti, omawiając na łamach „Stampy“ szanse misji gospodarczej, powierzonej Van Zeelandowi, wyraża opinię, że powodzenie tej misji zależeć będzie przede wszystkim od stanowiska Wielkiej Brytanii. Nie będzie można — zdaniem autora — nawet wkroczyć w okres przejściowy, wiodący do pełniejszego liberalizmu, jeżeli państwa, posiadające dodatnie bilanse płatnicze, pierwsze nie zdecydują się na zniesienie utrudnień handlowych.

Stany Zjednoczone uczyniły już w tym kierunku pierwsze kroki, otwierając swój rynek dla innych państw, ale nie posuną się na tej drodze daleko, jeżeli nie zostaną poparte przez Anglię. Tym czasem niedawne wyjaśnienia brytyjskiego kanclerza skarbu Chamberlaina wskazują, że Anglia nie jest skłonna pertraktować w duchu liberalnym nawet z państwami, z którymi ogłosiła potrójną deklarację monetarną, t. j. z Francją i Stanami Zjednoczonymi.

To też — zdaniem autora — na Anglii ciąży dziś przede wszystkim poważna odpowiedzialność, ponieważ od jej decyzji zależeć będzie dalszy rozwój międzynarodowych stosunków gospodarczych. Jeżeli Anglia w dalszym ciągu trzymać się będzie systemu Ottawy, wówczas inne państwa zmuszone zostaną również do zacieśnienia polityki autarkicznej i ochrony własnego systemu gospodarczego. Powstaną stąd nowe ograniczenia handlowe i nowe trudności dla poszczególnych walut światowych.

—oOo—

Wystawa „Praca i Kultura Wsi“ w Liskowie

W dniach od 8 czerwca do 4 lipca rb. odbędzie się w Liskowie wystawa „Praca i Kultura Wsi“. Wystawa powyższa ma bardzo szeroki zakres, gdyż zadaniem jej jest pokazanie, jak żyje i pracuje wieś polska i jakim zmianom ona ulegnie. Wystawa **ma objąć zarówno zagadnienia materialne, jak i duchowe,** to też będzie jakby poglądową szkołą wiedzy rolniczej i pracy społecznej na wsi, a równocześnie pokaże miastom życie współczesnej wsi polskiej. Wystawa będzie więc niezmiernie ciekawą dla obu tych czynników, to też poza tysiącznymi wycieczkami wiejskimi z całej Polski przybędą na nią liczne wycieczki miejskie. Jest ona tym bardziej aktualną dziś, gdy całe społeczeństwo jest nastawione frontem do wsi. Przewidywana jest frekwencja **od 120 do 150 tysięcy osób,** gdyż na poprzednią wystawę, urządzoną w r. 1925 o dużo mniejszym zakresie, **przybyło przeszło 46 tysięcy osób.**

Wystawa obejmuje zasadniczo trzy działy: 1) rolnictwo z hodowlą, ogrodnictwem i pszczelarstwem, 2) wiejskich organizacyj, w których wystąpią wszelkie zrzeszenia, począwszy od kółek rolniczych czy kół gospodyń wiejskich, a kończąc na Izbach Rolniczych i centralnych organizacjach zawodowych, zakłady naukowe, doświadczalne, szkoły rolnicze, a wreszcie spółdzielczość rolnicza i instytucje, związane z życiem wsi, jak np. Powszechny Zakład Ubezpieczeń Wzajemnych. W dziale 3 znajdą się organizacje społeczne o zasięgu ogólnopaństwowym, jak L. O. P. P., Polski Czerwony Krzyż i wiele innych, które przy pomocy wystawy będą się starały rozwinąć propagandę swej działalności wśród ludności wiejskiej.

Biura Komitetu mieszczą się w Liskowie koło Kalisza, poczta loco, oraz w Warszawie, ul. Warecka 11 a, telefon: 520-53, gdzie można otrzymać wszelkie informacje o udziale w wystawie i organizacji wycieczek.

„Kryzys giełdowy“

Osłabienie kursów na giełdzie paryskiej

Wielka fala zniżki, która od kilku dni przechodzi przez wszystkie giełdy światowe, ostro odbiła się także w dniu 29 bm. na giełdzie paryskiej, która zresztą i z różnych innych względów przeżywała ostatnio okres poważnego osłabienia kursów. Wszystkie papiery, czy to akcje prywatne francuskie, lub też akcje międzynarodowe, czy też papiery i renty państwowe, **poniosły w dniu 29 bm. straty, które zwłaszcza o ile chodzi o akcje prywatne, wynosiły przeszło 5 proc.** Akcje Banku Francji straciły w porównaniu ze środą 325 fr., spadając o 6.700 franków.

Krach na wielkich giełdach, jak podkreśla „l'Information“ nie jest oznaką pogorszenia się sytuacji gospodarczej, **lecz jedynie wyrazem kryzysu ściśle giełdowego.**

OSTRZEŻENIE IZBY P. H. W KRAKOWIE.

Rocznik Polskiego Przemysłu i Handlu, wychodzący staraniem i pod kierunkiem redakcyjnym Związku Izb Przemysłowo-Handlowych R. P. — stwierdziwszy, **że na terenie woj. krakowskiego, kieleckiego i śląskiego** — prowadzona jest akcja akwizycyjna do pewnego wydawnictwa lokalnego o charakterze informacyjno-gospodarczym, którego akwizytorzy powołują się wobec firm na współpracę z Izbami Przemysłowo-Handlowymi — wyjaśnia, że jest to niezgodne z prawdą i ostrzega sfery gospodarcze przed wspomnianym wydawnictwem, jako nadużywającym autorytetu Izb Przemysłowo-Handlowych.

—oOo—

Ceny giełdowe zboża

Na giełdzie zbożowej i towarowej w Krakowie notowano w piątek 30 kwietnia b. r. następujące ceny:

ZBOŻA.

Pszenica 80 proc. ziarn. szklist.	30.50—31.00
Pszenica dworska czerw. stand.	30.25—30.50
Pszenica dworska biała stand.	30.00—30.25
Pszenica targowa stand.	29.50—29.75
Żyto dworskie stand.	25.25—25.50
Żyto targowe stand.	24.75—25.75
Owies dworski stand. niezadeszcz.	23.50—24.00
Owies dworski stand. lekko zadeszcz.	23.25—23.75
Owies targowy stand. lekko zadeszcz.	22.75—23.25
Jęczmień dworski stand.	23.50—24.50
Jęczmień targowy stand.	22.00—22.50
Kukurydza kraj.	24.50—24.75
Kukurydza końskí ząb afrykański	30.00—34.00

ARTYKUŁY PASTEWNE.

Makuchy lniane 37-38 proc. biał. i tł.	22.00—22.50
Śrut rzepakowy ekstrah. 35-36 proc.	17.00—17.50
Soja śrut około 44-45 proc.	26.00—27.00
Siano słodkie	6.50—7.50
Siano średnie	5.50—6.00
Siano kwaśne	4.50—5.00
Siano potraw	4.50—5.50
Koniczyna pastewna	9.00—10.00
Słoma długa	4.00—4.50
Ziemniaki stołowe	5.00—5.25
Otręby żytnie stand.	13.75—14.00
Otręby pszenne stand. średnie	13.50—13.75

PRZETWORY MŁYNARSKIE.

Mąka pszenna nowe standarty:

Mąka psz. gat. I wym. 0-65 proc.	44.50—45.00
Mąka psz. gat. II wym. 65-70 proc.	26.00—27.00
Mąka pszenna razowa 0-95 proc.	34.50—35.00
Mąka pszenna pastewna	15.75—16.50

Stare standarty.

Mąka psz. gat I wyciąg 0-20 proc.	49.00—50.00
Mąka psz. g. IA st. wym. 0-45 proc.	47.00—47,50
Mąka psz. g. ID st. wym. 0-65 proc.	44.50—45,00
Mąka pastewna	15.75—16.50
Mąka razowa 0-95 proc.	34.50—35.00

Mąka żytnia okręgu Krakowskiego.

Nowe standarty.

Mąka żytnia gat. I wym. 0-70 proc.	34.75
Mąka razowa 0-95 proc.	29.00

Mąka żytnia okręgu Poznańskiego.

Mąka żytnia nowy stand. wym. 0-70 proc.	34.75
Perłówka 0-0000	48.00—49.00
Pęcak fabryczny z workiem	34.00—34.50
Pęcak chłopski bez worka	31.50—32.00
Siekanka jęczm. fabr. z workiem	34.50
Siekanka jęczm. chłopska bez worka	31.50—32.00
Kasza jaglana fabryczna	41.00—42.00
Kasza jaglana chłopska	35.00—36.00
Kasza tatarczana cała	52.00—55.00
Kasza tatarczana łamana	50.00—53.00

Tendencja spokojna podaż i dowozy lokalne **bardzo małe.**

Z kraju i ze świata

Zjazd adwokatów Polaków

Staraniem Związku Adwokatów Polskich, który obchodzi obecnie 25-lecie swej działalności, odbędzie się w Warszawie zjazd adwokatów Polaków w dniach 8 i 9 maja. Zjazd ten ma się stać widomym i wymownym znakiem zjednoczenia ogółu adwokatów Polaków w walce o polskość adwokatury w naszym państwie. Na zjeździe zostanie wygłoszonych szereg referatów. Komitet Zjazdowy uzyskał dla uczestników 20 proc. zniżkę w pierwszorzędnych hotelach a na czas od 6 do 10 maja bezpłatny powrót z Warszawy za okazaniem biletu wykupionego do Warszawy. O karty uczestnictwa i o wszelkie wyjaśnienia należy zgłaszać się do oddziału Związku w Krakowie (adw. Rowiński, Kraków, Basztowa 9).

— * —

WALKA Z ŻEBRACTWEM W POZNANIU. Poznańskie władze przystąpiły w ostatnich czasach do planowej walki z żebractwem. Zarządzono specjalne pogotowie żebracze, które zwalcza panoszące się tak że żebractwo dzieci. Rodzice przytrzymanych dzieci zostaną ukarani. Ostatnio przytrzymano 30 żebraków, których sprawa została przekazana sądom.

MATKA POTWÓR. Pod Tomaszowem Mazowieckim wdowa Stanisława Ćwiklina dokonała ohydnej zbrodni. Powiła ona bliźnięta, a chcąc się ich pozbyć, postanowiła zgładzić je ze świata. Wykopała dwa doły, do których wrzuciła noworodki i zasypała piaskiem. Zbrodnię zauważyły dzieci sąsiada. Bliźnięta wydobyto, lecz wkrótce zmarły. Nieludzką matkę aresztowano.

HOJNY DAR DLA SS. URSZULANEK. Były ambasador w Londynie, Skirmunt wraz z siostrą i bratem darowali aktem notarialnym olbrzymi majątek ziemski Mołodów w powiecie pińskim Zgromadzeniu Sióstr Urszulanek Matki Ledóchowskiej. W Mołodowie powstanie jeden z domów zakonnych, wychowujących młode panienki na misjonarki Polesia.

NA KRESACH MNOŻĄ SIĘ POŻARY. W ostatnich dniach notujemy na ziemiach kresowych 10 większych pożarów, które pochłonęły 37 budynków mieszkalnych oraz gospodarskich, prócz tego inwentarz żywy i martwy. Pożary szalały w powiatach: baranowickim, słonimskim, lubelskim, wileńsko-trockim, Mołodeczno, Dzisna, Lida. Szerzą się też pożary leśne: w pow. lidzkim spłonęło 8 ha i 1 ha, szczuczyńskim 5 ha, Kosowie Poleskim 15 ha, koło Rudni, pow. dubieński 7 ha.

ECHA KATASTROFY KOL. W MYSŁOWICACH. Po kilkudniowej przerwie wznowiono w Katowicach rozprawę sądową przeciwko 3 funkcjonariuszom kolejowym, oskarżonym o nieumyślne spowodowanie katastrofy kolejowej w Mysłowicach w dniu 15 stycznia br. Przesłuchano kilku świadków, przeważnie z obsługi kolejowej, bądź też spośród pasażerów pociągu, który uległ wówczas katastrofie.

30 TONOWY KOCIOŁ ZMIAŻDŻYŁ DWÓCH MAJSTRÓW. W Bezier we Francji w fabryce maszyn w czasie montowania parowozu urwał się z dźwigu kocioł, ważący ok. 30 ton. Kocioł przygniótł dwóch majstrów, którzy zostali zmiażdżeni. Dyrekcja fabryki poleciła zawiesić pracę na znak żałoby.

WSZYSCY KATOLICY NAUCZYCIELE POZBAWIENI STANOWISK. Jak podaje „Luxemburger Wort“ w Berlinie zostali zwolnieni wszyscy nauczyciele, którzy głosowali za pozostawieniem nauki religii w szkole. W uzasadnieniu decyzji podano, że „są niezdolni wpoić młodzieży szkolnej ducha narodowego socjalizmu“.

Komornik Sądu Grodzkiego Rewiru I.
w Krakowie, ul. Zyblikiewicza 5.
Sygnatura: I. Km. 801/37.

Obwieszczenie o licytacji ruchomości

Komornik Sądu Grodzkiego w Krakowie, rewiru I, Jan Białas, mający kancelarię w Krakowie, ul. Zyblikiewicza 5, na podstawie art. 602 kpc. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 4 maja 1937 roku o godz. 10 w Krakowie, ul. Zyblikiewicza nr 17 odbędzie się 1-sza licytacja ruchomości, należących do Idy Griffel, składających się z urządzenia domowego, dywanów, zegara szafkowego stojącego i innych, oszacowanych na łączną sumę zł. 1.220.

Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Dnia 16 kwietnia 1937.

Komornik Sądu grodzkiego, rewiru I

(—) Jan Białas.

Jak Z. N. P. prowadzi walkę przeciw duchowieństwu

Dalszy ciąg procesu Z.N.P. przeciw „Dziennikowi Bydgoskiemu“

Proces Związku Nauczycielstwa Polskiego przeciw „Dziennikowi Bydgoskiemu“, toczący się od trzech dni w Bydgoszczy, wywołał wielkie zainteresowanie w szerokich sferach. Ogólnie charakteryzując dotychczasowy przebieg procesu należy przyznać, że cały ten **proces jest nową, wielką kompromitacją Z. N. P.**, gdyż **świadkowie potwierdzają całkowicie zarzuty zawarte w licznych numerach „Dziennika Bydgoskiego“.** W związku z nastrojem panującym na sali sądowej, „Dziennik Bydgoski“ zauważa: **„Zachodzi tu jedna zasadnicza pomyłka. Mianowicie, że na ławie oskarżonych zasiąść powinni Ogniskowcy, a nie redaktor pisma, które otwartą i bezwzględną wypowiedziało walkę gangrenie moralnej. Oskarżony jest Związek Nauczycielstwa Polskiego — takie jest ogólne wrażenie“.**

W drugim dniu procesu z zeznań świadków na uwagę zasługują wyjaśnienia nauczyciela szkoły powszechnej **S. Zielińskiego ze Świecia.** Był on **członkiem Z. N. P. lecz wystąpił z tego związku,** gdyż w organie Związku coraz częściej

pojawiały się artykuły napastliwe na księży,

a ponadto redakcja „Głosu Nauczyciela“ propagowała książkę Janiny Baryckiej pt. „Stosunek kleru do państwa i oświaty“, w której to książce autorka atakuje duchowieństwo katolickie. Ataki były często i **świadek odniósł wrażenie, że**

chodziło o zohydzenie całego duchowieństwa,

a nie poszczególnych duchownych. **Urzędnik kolejowy T. Jabłoński** — jako następny świadek — zeznał, że po ukazaniu się owego historycznego **bolszewickiego numeru „Płomyka“ zakazał dziecku swemu abonować to pismo.** Kierowniczka szkoły Lirówna, gdy się o tym dowiedziała, rzekła do dziecka **„jeżeli nie będziesz abonować „Płomyka“ to będzie źle“.**

Rewelacyjne zeznania były ks. prałata dr Kaczyńskiego, dyr. Katol. Agencji Prasowej. Ks. Prałat Kaczyński zeznał, że książka J. Baryckiej „Stosunek kleru do państwa i oświaty“ była pamfletem na duchowieństwo a książkę kolportowała jedynie Księgarnia Nauczycielstwa w Warszawie, która jest własnością Z. N. P. Pod nazwiskiem Baryckiej, które jest pseudonimem, kryje się jedna z wybitnych działaczek Z. N. P. na Śląsku. **W książce**

rzucono szereg oszczerstw nawet na osobę ks. kardynała Kakowskiego,

które świadek przygwoździł, prostując fałszywe i napastliwe zarzuty. Jako dowód, **że Z. N. P. prowadzi walkę przeciw duchowieństwu, ks. prałat przytoczył referat wiceprezesa Z. N. P.**

Z. Nowickiego, w którym prelegent dowodził, że „kler wszystkich wyznań jest największym wrogiem nauczycieli“. Następnie ks. prałat Kaczyński podał szereg innych cytat, w których

wydrwiwano moralność katolicką

i zapowiadano, że młodzież wychowywana przez obecnych pedagogów związkowych zerwie wszelką łączność z kulturą chrześcijańską. Na terenie Z. N. P. istniały „koła spasowiaków“ wychowanych pod kierownictwem komunisty dyr. Spasowskiego, członka Z. N. P. Koła te prowadziły wyraźną akcję komunistyczną i bezbożniczą. Wreszcie świadek wspomina o zajściach w Święcianach. Głębokim i innych miejscowościach. Nawet posłanka Prystorowa wystąpiła w Sejmie z interpelacją w tej sprawie i oświadczyła, że na temat wypadków święciańskich rozmawiał z nią

wojewoda Bociański, który musiał z oburzeniem opuścić zjazd Z. N. P.

ze względu na panującą tam atmosferę. A zjazd ten odbył się z udziałem prezesa zarządu głównego Kolanki. Na pytanie przewodniczącego czy Z. N. P. popiera bezbożnictwo, ks. dr Kaczyński zacytował z książki ks. Klepacza szereg dokumentów, zaczerpniętych z wydawnictw pedagogicznych Z. N. P., w których przedstawiono wierzenia religijne chrześcijańskie jako mity odziedziczone z czasów przedhistorycznych pogan.

W trzecim dniu rozprawy zeznawał prezes Związku Nauczycielstwa Polskiego, Kolanko. Oświadczył on, że **Z. N. P. walczy zasadniczo ze supremacją kleru, gdyż związek nie pozwoli, by kler mieszał się do spraw szkolnych.** Wychowanie religijne — zdaniem Kolanki — trzeba traktować oddzielnie, niejako poza szkołą. — Następnie zeznawał członek zarządu głównego Z. N. P. Pawłowski, który podał szereg wypadków walki nauczycielstwa z duchowieństwem. **Świadek Pawłowski bronił również członka zarządu głównego, b. komisarza bolszewickiego Mendelbauma, którego nazywał bojownikiem ideowym.**

Najdłuższa w Europie linia lotnicza

obsługiwana przez polskie samoloty

W czwartek po południu wylądował na lotnisku ryskim pierwszy samolot polski stałej linii lotniczej Palestyna — Warszawa — Helsinki. Pilot samolotu doręczył przedstawicielowi poselstwa R. P. w Rydze list konsula generalnego w Jerozolimie Hulanickiego, który był mu doręczony we środę rano. Samolot po **5** minutach odjechał do Tallina.

W porcie lotniczym w Tallinie pięknie udekorowanym flagami o barwach estońskich i polskich odbyło się otwarcie linii lotniczej Warszawa — Tallin. Poseł Przesmycki wygłosił okolicznościowe przemówienie, po czym estoński min. komunikacji Sternbek podkreślił duże znaczenie polskiej linii lotniczej dla dalszego zbliżenia dwóch oddawna zaprzyjaźnionych narodów, jakimi są Polska i Estonia. Następnie wiceminister Bobkowski w przemówieniu swym zaznaczył, że w ten sposób powstała **najdłuższa w Europie linia powietrzna, łącząca Finlandię, państwa bałtyckie oraz państwa bałkańskie z Morzem Śródziemnym i Palestyną.** —

Bezpośrednio po uroczystości oba samoloty „Lotu“ odleciały do Helsingforsu, dokąd przybyły o godz. 19.35 czasu wschodnio-europejskiego. Delegację polską powitali przedstawiciele władz fińskich.

Z chwilą otwarcia połączenia Helsingforsu z Palestyną, polskie linie lotnicze wkraczają tą drogą z północy na Bliski Wschód, **skracając komunikację z 13 do 2 dni.**

Ograniczenie przywilejów dla studentów w Sowietach

Ostatnimi czasy w ZSRR w szybkim tempie znoszą wszelkie przywileje, z których dotychczas korzystała ucząca się młodzież. „Komsomolskaja Prawda“ z dnia 22 b. m. donosi:

„ Wciągu wielu lat w budżetach wyższych uczelni figurowała pozycja „7“, przewidująca materialną pomoc dla studentów. Z sumy tej wypłacono dotacje domom akademickim, stołówkom studenckim, wydawano nagrody „za dobrą naukę“ itp. Na początku tego roku Narkomfin skreślił tę pozycję. W związku z tym, warunki życiowe masy studenterii raptownie pogorszyły się“.

Za przykładem Narkomfina poszły inne instytucje sowieckie. **W Moskwie jest obecnie ponad 150 tys. studentów.** Korzystali oni z 50 proc. ulgi w teatrach, bowiem ceny biletów są za wysokie dla skromnego budżetu studenckiego. Obecnie ulgę tę skasowano. Zostawiono jakąś tam „10 procentową zniżkę“, ale lepsze teatry nawet i takiej zniżki nie udzielają. Do kin nie ma żadnych zniżek. Mossowiet z niewiadomych przyczyn **cofnął istniejące ulgi tramwajowe dla studentów.** Za przykładem Mossowietu poszły miasta prowincjonalne, gdzie też likwiduje się wszelkie ulgi i zniżki akademickie. Najdalej posunął się Gorkij (b. Niżni-Nowogród), gdzie na mocy rozporządzenia sowietu miejskiego zamknięto wszystkie jadłodajnie studenckie i obrócono je w restauracje. Ceny zaś w restauracjach są zgoła niedostępne dla chudej studenckiej kieszeni.

—ooo—

W Anglii nie będzie kongresów katolickich

Przed wojną jeszcze powstał w Anglii zwyczaj odbywania krajowych kongresów katolickich, zwanych inaczej „dniami katolickimi“. Do wybuchu wojny odbyło się ich ogółem pięć, mniejwięcej co rok jeden. — Wojna wprowadziła w nich nieuniknioną przerwę, po jej ukończeniu inicjatywę podjęto jednak na nowo z tym atoli, że odtąd miały odbywać się co trzy lata. Tak trwało do r. 1929. Następny kolejny kongres projektowany w Cardiff na rok 1932 nie odbył się z powodu Międzynarodowego Kongresu Eucharystycznego w Dublinie. Nie było kongresu również w r. 1935 z powodu śmierci kardynała Bourne'a. Obecnie zaś arcybiskup Westminsteru monsgr. Hinsley oświadczył na zebraniu Catholic Truth Society, że **episkopat angielski zaniechał myśli organizowania dalszych „dni katolickich“. Jako motyw tej uchwały arcybiskup Hinsley podał: „Nie chcemy obecnie akademickich jedynie obrad. Nie chcemy konferencyj i kongresów, które są tylko popisem wymowy, lecz nie prowadzą do rezultatów praktycznych“.**

Barbarzyństwo czerwonych i samarytanizm chrześcijański

Niedawno prasę całego świata obiegła wiadomość o ohydnym morderstwie dokonanym w Barcelonie na 18-letnim kleryku z seminarium w Barbastro. **Po „sądzie ludowym“ i bluźnierczej parodii scen z Męki Pańskiej, kleryka ukrzyżowano.** Skonał z modlitwą na ustach. Trupa zaś rozwydrzony tłum anarchistów i komunistów obrzucił jeszcze kamieniami.

Przeciwieństwem do tej mrożącej w żyłach krew sceny jest wypadek, który prawie jednocześnie miał miejsce w jednej ze świeżo przez wojska gen. Franco zajętych wiosek. W jednym z napół zrujnowanych domów tej wioski znaleziono strasznie poranionego wybuchem granatu czerwonego milicjanta. Ponieważ był on konającym, wezwano do niego kapłana. Ranny na widok sługi Bożego publicznie wyznawać począł, że **sam własnoręcznie zamordował m. in. 32 kapłanów, których przestępstwem było, że wołali: „Niech żyje Chrystus Król!“** Najtragiczniejszą jednak była wiadomość, że wśród jego ofiar znalazł się ojciec i dwaj bracia opatrującego go na śmierć kapłana. Zdumiony nieodwracaniem się przez to wyznanie od niego kapłana, ranny wykrzyknął: „Jakto? Nie złorzeczysz mi, lecz służysz mi i modlisz się za mnie?... Przebacz! Śmiercią niech spłacę choć cześć moich przewinień... Zaiste, niech żyje Chrystus Król! Wieczorem tego dnia chory skonał, pojednany z Bogiem.

Wandalizm czerwonych w Barcelonie

Według wiadomości z Burgos, czerwoni w Barcelonie poza zniszczeniem w niektórych wypadkach zupełnym kościołów, zniszczyli gmach i zbiory t. zw. archiwum de Santa Maria del Mar, bezcenny skarbiec dokumentów, który wyszedł cało w ciągu 10 wieków ze wszystkich wojen i rewolucyj, jakie nad Hiszpanią przeszły. Łuk rzymski, mający ponad 2000 lat i znajdujący się na drodze do Tarragony, który zachował się w doskonałym stanie, został wysadzony dynamitem przez czerwonych. Kościół z 12. w. w Manresa, znany p. n. Carmen de la Manresa, został rozebrany kamień po kamieniu przez czerwonych li tylko w celu zupełnej zagłady tego pięknego zabytku architektury. Przez cały czas trwania rozbiórki żaden minister kataloński nie zrobił najmniejszego kroku, aby uchronić od zagłady ten zabytek.

Z działalności płockiego Towarzystwa „Caritas“

Pod przewodnictwem ks. biskupa Wetmańskiego odbyło się doroczne zebranie Kat. Stowarzyszenia Dobrocz. „Caritas“. Z przedstawionego przez przewodniczącego sprawozdania wynika, że w r. 1936 istniejący już od 55 lat płocki „Caritas“ znacznie **rozszerzył swą działalność, obejmując obecnie całą diecezję.** Na jej terenie działają wydziały parafialne Caritasu, których było pod koniec 1936 r. — 46. Bez Płocka mają one łącznie 1617 członków, w tym 575 takich, którzy biorą czynny udział w działalności charytatywnej. Stałych ofiarodawców w roku 1936 było w Wydziałach 1513. **Ubogich na stałej opiece wydziałów było 1704.** Gotówkowy budżet wydziałów parafialnych za rok 1936 wyniósł 28.069 zł. 32 gr. w dochodach i 26.478 zł. 84 gr. w wydatkach. W budżecie tym nie wzięto pod uwagę ofiar i rozdawnictwa w naturze.

Koncert na rzecz Pielgrzymki Akadem.

Dnia 2 maja o godz. 12 w południe odbędzie się w Warszawie w wielkiej sali Domu Katolickiego koncert, organizowany przez Centralny Komitet Akadem. Ślubowań Jasnogórskich pod protektoratem ks. kard. Al. Kakowskiego. Udział w koncercie biorą: M. Karwowska (śpiew), prof. M. Trombini Kazuro (fortepian), M. Salecki (śpiew), prof. Walentynowicz (fortepian), W. Kochański (skrzypce), M. Maszyński (recytacje), oraz Tow. śpiewacze „Ambrosianum“. Informacje i bilety w cenie od 75 gr. do 5 zł. w lokalu Komitetu (Nowogrodzka 49 w godzinach 19—20) oraz u członków organizacyj akademickich. Cel koncertu — umożliwienie młodzieży wzięcia udziału w pielgrzymce.

Sport

Cracovia — Pogoń, F. A. C.

K. S. Cracovia w dniach 2 i 3 maja rozegra dwa mecze piłki nożnej. Pierwszym będzie mecz o mistrzostwo Ligi z lwowską **Pogonią.** Drugim spotkanie z jednym z najstarszych, wiedeńskich klubów **F. A. C.,** który zdobył raz mistrzostwo Austrii oraz uczestniczył także w walkach o puchar środkowej Europy. Mecz ten nie mający charakteru walki o punkty pozwoli na swobodne rozwinięcie obu drużynom swych umiejętności i pokazanie pięknej gry. F. A. C. zawita do Krakowa ze swą młodą drużyną, po uzyskaniu ostatnio bardzo dobrych wyników: z Admirą 1:1, z Hakoahem 5:4, z Rapidem 2:1. Zobaczymy reprezentacyjnych zawodników austriackich, jak: Szaro, Fiala i Dostal, których warto będzie specjalnie obserwować. Cracovia chcąc się dostroić do szkoły wiedeńskiej będzie musiała dołożyć wszelkich starań, ażeby po ciężkim meczu z Pogonią wyjść z tego spotkania z obronną ręką.

Zawody powyższe rozpoczną się punktualnie o godz. 5 popołudniu na boisku Cracovii. Poprzedzą zawody w szczypiórnika między drużynami Cracovii i Wawelu.

Bieg na 25 klm. przez Berlin

Jutro odbędzie się w Berlinie międzynarodowy bieg na 25 km. przez Berlin. Do biegu zgłosiło się wielu doskonałych biegaczy, m. in. zwycięzca maratonu w Anglii Bert Norris, Austriak Balaban i Polak Fiałka.

JACK TORRANCE ZNOKAUTOWANY W DRUGIEJ RUNDZIE.

B. rekordzista świata w rzucie kulą Jack Torrance obecnie zawodowy bokser, rozegrał w czwartek w Broosklynie mecz bokserski z Abe Sinon, przegrywając przez techniczny k. o. w drugiej rundzie. Mecz ten wykazał, że Torrance nie ma żadnych danych na boksera, a poprzednie piorunujące zwycięstwa odniesione przez niego były tylko wynikiem popełnianego oszustwa, w postaci opłacania przeciwników, żeby się dali pokonać.

Celem uregulowania nakładu prosimy o jaknajrychlejsze wpłacanie prenumeraty.

Krakowski Pałac Sztuki w r. 1936

Los polskiego artysty jest ciężki i niewdzięczny. **Wiele dowodów na to twierdzenie** dostarcza **Walne Zgromadzenie** Twa Przyjaciół Sztuk **Pięknych**, w Krakowie, które odbyło **się wczoraj** pod przewodnictwem **wiceprezesa dr Fr. Waltera. Zagajając** posiedzenie **prof.** dr Walter podniósł trudne stanowisko Sztuki i artysty na tle **kryzysu powszechnego, który powoduje małe zainteresowanie dziełami sztuki i słaby** zakup obrazów. Np. w IPSIE w Warszawie w r. 1934/5, zakupiono obrazów od polskich artystów żyjących za **6.712 zł.** w tym Państwo zakupiło za **4.590 zł.**, osoby prywatne za **2.122 zł.** Nie lepiej dzieje się w Zachęcie. **Nieco lepiej jest w Krakowie.** W r. sprawozdawczym **74 artystów sprzedało u nas 121 dzieł sztuki za cenę 6.580 zł.** Brak kupujących wynika częściowo i z nakazu mody, która domaga się, aby czym innym zapełnić mieszkanie, niż dziełami sztuki. W dalszym ciągu posiedzenia **sekretarz dyr. K. Kramarczyk** w dłuższym sprawozdaniu przedstawił **gospodarkę Towarzystwa i jego działalność w r. 1936.**

Pałac był otwarty cały rok i mieścił **10 wystaw.** Na wystawy zapraszano również artystów spoza Krakowa. Ogółem wystawili malarze polscy **2.243 dzieł** (68 artystów warszawskich, 17 lwowskich i td.). Kraków reprezentowany był przez **204** artystów. Ponadto Dyrekcja zabiegała o wystawy zagraniczne. Wystawiono więc dzieła **35** artystów hiszpańskich (79 dzieł) i 33 łotewskich (93 dzieła). Razem w r. 1936 wystawiono **2.415 dzieł 387 artystów.** Pałac sztuki nie służył artystom spod jednego znaku, przeciwnie otwierał swe gościnne podwoje dla artystów wszystkich kierunków. Sporo miejsca powięcało Towarzystwo przemysłowi artystycznemu.

Frekwencja zwiedzających wystawy wzrasta stale i wydatnie, a rok sprawozdawczy zaliczyć należy do wyjątkowo pomyślnych, dał bowiem cyfrę **45.000 zwiedzających.** W porównaniu z r. poprzednim wzrosła frekwencja **o dwadzieścia kilka tysięcy.** Wzrosła zwłaszcza frekwencja młodzieży.

NAJWIĘKSZĄ FREKWENCJĄ CIESZYŁY SIĘ WYSTAWY SZUKALSKIEGO I KOSSAKA.

Tę ostatnią zwiedziło **15.000 osób w czym 5.000 młodzieży, 3.000 wojska.** Obie wspomniane wystawy były również i pod względem finansowym b. korzystne. W r. sprawozdawczym dochody ze wstępów wyniosły **19.124 zł. czyli dokładnie o 10.000 zł. więcej niż w r. ubiegłym.**

Jedną z najgorętszych trosk Towarzystwa była sprawa pomocy dla artystów, przez pośrednictwo przy sprzedaży i zakupie dzieł do losowania. Sprzedaż obrazów była wcale pomyślna: **26 artystów sprzedało 38 dzieł za cenę 3.340 zł., a Dyrekcja zakupiła do losowania 83 dzieł od 48 artystów za cenę 3.400 zł.**, czyli poświęciła na ten cel 400 zł. więcej niż w r. ubiegłym.

Losowanie obrazów między posiadaczy akcyj za rok 1936 odbyło się w styczniu br. Obniżywszy cenę akcyj z 20 zł. na 15 zł. obawiała się Dyrekcja, że dochody ze sprzedaży akcyj zmniejszą się, tym czasem sprzedano o 150 akcyj więcej niż w roku poprzednim, co przyniosło nadwyżkę 600 zł. Towarzystwo otrzymało tylko jedną subwencję od Zarządu Gminy Krakowa 5.000 zł. Ogólny dochód w roku 1936 wynosił **37.441 zł.**, rozchód **33.842 zł.** czyli, że rok 1936 zamyka Towarzystwo nadwyżką w kwocie **3.599 zł. 95 gr.** Obrót w r. sprawozdawczym wynosił **72.362 zł.**, a zeszłoroczny **64.195 zł.** W sprawozdaniu Dyrekcja stwierdza z zadowoleniem, że „jest chyba jedyną instytucją, nie mającą długów“. Ale na tym pogodnym niebie cyfr przedstawionych przez dyr. Kramarczyka jest jednak jedna ciemna chmura: **podatek i świadczenia**, których Towarzystwo płaci rocznie 5.500 zł. Najbardziej boli artystów podatek od lokali i nieruchomości. Przeciw nakazowi płatniczemu, jako sprzeciwiającemu się zarówno przepisom, wniosło Towarzystwo przed rokiem rekurs, którego do dziś dnia nie załatwiono.

W roku sprawozdawczym pozyskała Dyrekcja niezwykle cenny współudział kilkunastu członków dożywotnich. Towarzystwo liczy dzisiaj członków honorowych dożywotnich i zwyczajnych razem **240.**

Po omówieniu programu na rok przyszły i udzieleniu asolutorium ustępującemu zarządowi zebrani wybrali nowe władze Towarzystwa.

— * —

Kronika lwowska

BUŁGARZY WE LWOWIE. Zapowiedziana przed kilku miesiącami wycieczka młodzieży bułgarskiej przybyła w dniu wczorajszym o południowej porze do Lwowa. W czasie swego przejazdu od granicy była młodzież bułgarska entuzjastycznie witana przez młodzież polska, zebraną na dworcach w Śniatynie, Stanisławowie i Chodorowie. Wycieczka liczy około 150 osób. Na dworcu we Lwowie powitali ją reprezentanci władz i młodzieży.

MURARZOM LWOWSKIM PODWYŻSZONO PŁACE. Komisja Rozjemcza, powołana przez p. Ministra Opieki Społecznej dla załatwienia zatargu w przemyśle budowlanym na terenie miasta Lwowa, obradująca pod przewodnictwem nacz. Min. Op. Społ., biorąc pod uwagę wzrost kosztów utrzymania a specjalnie artykułów żywnościowych, podwyższyła płace, pozostawiając na ogół niezmienione pozostałe warunki ze szłorocznego orzeczenia. Określone przez Komisję warunki obowiązują od 1 maja 1937 do 1 kwietnia 1938.

WYMIERAJĄ BOHATERZY AFERY SKARBOWEJ. Wśród kilkunastu osób, wmieszanych w ujawnioną przed kilkoma tygodniami aferę skarbową, znajdował się m. in. także funkcjonariusz skarb. O. Szafrański. Wymieniony wskutek choroby psychicznej, odstawiony został zamiast do więzienia — do Zakładu kulparkowskiego. gdzie wczoraj Szafrański zmarł. Jest to już trzecia osoba z powyższej sprawy, która zmarła.

ZGINĄŁ POD KOŁAMI „LUX-TORPEDY“. Pociąg „lux-torpeda“, zmierzający ze Lwowa do Tarnopola, najechał tuż za dworcem „Podzamcze“ na nieznanego mężczyznę, liczącego 30 lat, który poniósł śmierć na miejscu. Tożsamości osoby denata nie zdołano na razie ustalić. Zwłoki przewieziono do Instytutu Medycyny Sądowej.

—oOo—

REPERTUARY TEATRÓW I KIN LWOWSKICH.

Teatr Wielki: sobota, 1. 5., o godz. 19.30 — „Podwójna buchalteria“.

Teatr Żołnierza: sobota, 1. 5., o godz. 19.30 — „Niecałowana żonka“.

APOLLO: „Ku wolności — r. 1830“.
ATLANTIC: „Legia zatraceńców“.
CASINO: „Płomienne serca“,
CHIMERA: „Moskwa — Szanghaj“.
EUROPA: „Jedna na milion“.
GLORIA: „Jasnowidz“, „Uwodzicielka“.
GRAŻYNA: „Będzie lepie“.
KOPERNIK: „Droga do sławy“.
MARYSIENKA: „Brutal“.
METRO: „Zbrodnia i kara“. „Ja mam temperament“.
MUZA: „Romeo i Julia“.
PALACE: „Klub kobiet“.
PAN: „Król kobiet“.
PAX: „Anthony Adverse“.
RAJ: „Ada to nie wypada“.
STYLOWY. „Nie ufaj mężczyźnie“ i rewia.
SWIT: „Dodek i Zuzanna“. „Ostatnie dni Pompei“.
TON: „Niezwyciężony Bill“.
UCIECHA: „Bohater“ i rewia.

— o-o-o —

Chcieli zawładnąć biurami Bratniaka

DEMONSTRACJA W I DOMU AKADEMICKIM.

Niesławne zakończenie blokady I Domu Akademickiego wystawiło na pośmiewisko inicjatorów tej demonstracji. Nie mogąc przeboleć upokorzenia, lewicowi studenci urządzili w piątek rano pod I Domem Akad. demonstrację, w czasie której odśpiewali „Czerwony Sztandar“, po czym weszli do Domu i usiłowali zawładnąć biurami „Bratniaka“. Nie dopuściła do tego młodzież narodowa która nie dała się jednak sprowokować napatnikom.

Podobnie jak w czwartek socjaliści usiłowali w piątek rano kolportować ulotki, nawołujące do udziału w obchodzie 1 majowym w gmachu uniwersytetu. Rektor UJ nie chcąc dopuścić do zajść zezwolił na wstęp do gmachu Coll. Novi tylko studentom, którzy wylegitymują się dowodem akademickim.

W sobotę godziny popołudniowe wyznaczone zostały na przejęcie ksiąg „Bratniaka“ z rąk blokujących przez nowy Zarząd.

1.500 zł. za temat maturyczny

płacono na żydowskiej „giełdzie“ we Lwowie

Niemal każdy dzień przynosi nowe szczegóły w wykrytej na terenie Lwowa aferze maturalnej. Wypłynęły już pierwsze nazwiska wmieszanych w aferę sprawców. wśród nich też znajduje się i nazwisko urzędnika Kuratorium, mgra Kazimierza Raczka, usidłanego w aferę przez kolegę szkolnego Eliasza Mehrera, który jest właściwym inicjatorem tej kryminalnej sprawy. A jakie inne nazwiska ujawniły dochodzenia?

Obok Eliasza Mehrera, nauczyciela z Łucka. cała jego zacna familia: ojciec, matka i dwu braci, studentów Politechniki, zorganizowała istną grę giełdową. tematami maturalnymi. A obok czterech Mehrerów i Mehrerowej, całej familii krawca, wypłynęły i inne nazwiska, uczniowie: **Ludwik Chilf, Fryderyk Reiss, Nuchim Gartenberg, Gerner, Oskar Schleife** itd. Nazwiska te same mówią o sobie i sprawie. Z prawdziwym zadowoleniem podkreślić należy, iż wśród tych nazwisk dochodzenia nie ustaliły nazwisk studentów-Polaków. Maturalna giełda działała wyłącznie wśród „swoich“. „Gojów“ do niej nie dopuszczano. Nie pchali się więc do niej i wśród ogólnie znanej gorączki przedmaturalnej szli z czystym sumieniem i o własnych siłach.

A jakie ceny płacono na tej „giełdzie“? Uczeń Ludwik Chilf zdobywa tematy u Józefa Mehrera, studenta Politechniki za cenę 1.500 zł. (!); aby tę sumę zdobyć wtajemnicza kolegów - współwyznawców, zbiera wśród nich pieniądze i kupuje tematy. Uczniowie Fryderyk Reiss i Nuchim Rappaport składają Mehrerom książeczkę oszczędnościową na 250 zł., uczniowi Gertnerowi Chilf sprzedaje tematy za 310 zł. i za pośrednictwem ucznia Schleifera sprzedaje tematy dalej. Kryminalny łańcuch rozszerza się w ten sposób coraz bardziej. W zbrodniczy sposób. w miarę zbliżania się pisemnego terminu dojrzałości, rodzina Mehrerów coraz więcej zbiera pieniędzy.

A jakie wyniki. Maturalni, żydowscy „gieldziarze“ pod kluczem, wplątana przez ich kryminalne machinacje ofiara dzieli ich los, a równocześnie władze szkolne wydały zarządzenia wstrzymania egzaminów, albowiem w najbliższym czasie mają być wydane w związku z wynikiem dochodzeń nowe zarządzenia.

Cena maksymalna na mąkę pszenną

W łączności z wejściem w życie z dniem 1. maja br. rozporządzeń określających przemiał pszenicy Miejska Komisja do wyznaczania cen w Krakowie na ostatnim posiedzeniu odbytym przy wspóudziale reprezentantów Urzędu Wojewódzkiego i Starostwa Grodzkiego przeprowadziła kalkulację cen mąki pszennej, po czym prezydent miasta wyznaczył z ważnością od 1. maja br. ceny maksymalne na mąkę pszenną, a to: za **100 kg.** mąki pszennej z przemiału **65% zł. 45.—**, za **1 kg.** mąki pszennej z przemiału **65%** w detalu **zł. 0.50.** Winni żądania lub pobierania cen wyższych ulegną surowym karom administracyjnym.

———ooOoo———

Z TEATRU M. IM. J. SŁOWACKIEGO. Dzisiaj, w sobotę pełna humoru komedia Beaumarchais'ego „Wesele Figara“. W sztuce opracowanej scenicznie przez dyr. K. Frycza udział biorą: Węgrzyn (rola Figara), Matusiakówna, Pawłowska, Czechowska-Korecka, Niedziałkowska, Biegański Szubert, Woźnik, Wroński, Turski i in. Jutro, w niedzielę po południu świetna komedia W. Wernera „Ludzie na krze“. w opracowaniu scenicznym reż. W. Biegańskiego, w premierowej obsadzie. — Jutro wieczorem interesująca sztuka P. Frondaie'go „Dom osaczony“, w opracowaniu scenicznym reż. J. Karbowskiego, z Zofią Jaroszewską w głównej roli kobiecej oraz W. Nowakowskim, Z. Modzelewskim, W. Macherskim, T. Burnatowiczem w rolach męskich. W poniedziałek po południu „Krowoderskie zuchy“ St. Turskiego, w opracowaniu scenicznym reż. J. Karbowskiego. — W poniedziałek wieczorem, uroczyste przedstawienie z okazji święta Narodowego 3. Maja, na którym dana będzie komedia Beaumarchais'ego „Wesele Figara.

Kronika krakowska

KWIECIEŃ.

1. **Sobota. Św. Filipa.**
Wschód słońca 4.06, zachód 19.01.
Długość dnia 14 godz. 55 min.
2. **Niedziela. Św. Zygmunta.**
Wschód słońca 4.05, zachód 19.02.
Długość dnia 14 godz. 57 min.

—:o:—

SWIĘCENIA KAPŁAŃSKIE. W niedzielę 2 maja Ks. Metropolita Sapieha udzieli święceń kapłańskich diakonom krakowskiego Seminarium Duchownego w katedrze wawelskiej. Początek ceremonii o godz. 10.30.

NABOŻEŃSTWO ŻAŁOBNE ZA DUSZĘ ŚP. SZYMANOWSKIEGO. W Krypcie Zasłużonych w kościele OO. Paulinów na Skałce odprawione zostało we czwartek o godz. 10 staraniem wszystkich szkół. związków zawodowych i innych zrzeszeń muzycznych, oraz chórów krakowskich nabożeństwo żałobne za duszę Karola Szymanowskiego. Wspomnienie pozgonne po Mszy św., przepojone wielkim pietyzmem i znawstwem genialnej twórczości muzycznej zmarłego artysty. wygłosił ks. dr. Feicht.

NALEPKI OKIENNE NA DZIEŃ 3. MAJA. Komitet Obchodu Uroczystości 3. maja zwraca się do mieszkańców miasta Krakowa w myśl wieloletniej tradycji z gorącą prośbą o przyozdobienie okien nalepkami, wydanymi przez Towarzystwo Szkoły Ludowej. Nalepki w cenie 20 groszy za sztukę można nabyć we wszystkich kioskach inwalidzkich i większości sklepów papierowych. Główna Centrala sprzedaży nalepek mieści się w Księgarni T. S. L. przy ul. św. Anny 5.

OBROŃCY TOWARZYSZY DOBOSZYŃSKIEGO RADZĄ. W piątek w lokalu Stronnictwa Narodowego w Szarej Kamienicy odbyła się konferencja obrońców dr Pozowskiego, dr Kuśnierza i mgr Jaworskiego z 33 towarzyszami inż. Doboszyńskiego, przebywającymi na wolności. Konferencja dotyczyła sprawy powołania świadków. oraz linii obrony.

KOMISJA ARBITRAŻOWA DLA ZATARGU BUDOWLANEGO na terenie Krakowa obradowała dzisiaj pod przewodnictwem nacz. wydz. Min. Opieki Społ. Preniera. Po wysłuchaniu opinii pracodawców i robotników. komisja postanowiła wydać orzeczenie we wtorek.

OFIARA TAJEMNICZEGO WYBUCHU. Wczoraj wieczorem wezwano Pogotowie Ratunkowe do Sadowicza Władysława, lat 23, zam. przy ul. Salwatorskiej 1, który w czasie pobytu w mieszkaniu Scharfa f. Pinkusa Jakuba przy ul. Dietla 40. doznał okaleczenia ręki. piersi i oka rzekomo z powodu wybuchu spłonek naboju rewolwerowego, które zapaliły się od papierosa.

ZA NAWOŁYWANIE ŻEBRAKÓW DO DEMONSTRACJI został skazany przez Sąd Krak. na 1 rok więzienia krawiec Jakub Dawid Schiffmueller. Krawiec, którego ukarano niedawno 1-rocznym więzieniem za komunizm, nawoływał żebraków, by udali się pod magistrat i wybili szyby.

OFIARA WYBUCHU „PRIMUSA“. Piotr Aleksandrowicz, technik, z ul. Zamoyskiego uległ groźnym oparzeniom twarzy z powodu wybuchu „primusa“. Pogotowie Rat. zabrało ofiarę wypadku do szpitala. Wypadek wydarzył się ub. nocy.

—:•:•:—

Zawiadomienia i komunikaty

Z POL. TOW. HIST. — W sobotę 1 maja o godz. 18. odbędzie się w domu im. Hussarzewskich. Straszewskiego 27. I p. uroczyste posiedzenie ku czci Stanisława Zakrzewskiego. Odczyt o pracach i zasługach Zmarłego wygłosi prof. Roman Grodecki. Wstęp wolny.

— oOo —

TEATRY I KINA KRAKOWSKIE.
Teatr m. im. J. Słowackiego.

Sobota 1 maja: „Wesele Figara“.
Niedziela, 2 maja popoł.: „Ludzie na krze“ wieczorem: „Dom osaczony“.
Poniedziałek 3 maja popoł.: „Krowoderskie zuchy“, wiecz.: „Wesele Figara“.

ADRIA: „Zaginione miasto“.
APOLLO: „Płomienne serca“.
BAGATELA: „Adieu“, oraz rewia p. t. „Na pożegnanie...“
KINO MUZEUM wyświetla w sobotę, niedzielę i poniedziałek film p. t. „Bolek i Lolek“.
KINO DOMU ŻOŁNIERZA: Od czwartku 29 kwietnia do niedzieli 2 maja: „Papa się żeni“.
PROMIEŃ: Zielony sygnał.
„STELLA“: Czardasz, tokaj, miłość (M. Rökk).
„SZTUKA“: Zakochane kobiety.
„UCIECHA“: Dorożkach Nr. 13.
„ŚWIT“: Blond Carmen.
„WANDA“: SUZY w rol. główn. Jean Harlow i Franchot Tone, oraz MISTRZOWIE GŁUPOTY w roli głównej Flip i Flap.

—0—

ARTYŚCI WIEDEŃSCY z Volkstheater z Hansem Jarayem i Lili Darvas na czele wystawią od soboty 1 maja, na scenie „Bagateli“ komedię Bus-Fekete'go „Jean“.

Komornik Sądu Grodzkiego Rewiru V.
w Krakowie, ul. Bonarka 18.
Sygn. V. Km. 3361/34.

Obwieszczenie o licytacji nieruchomości

Komornik Sądu Grodzkiego, rewiru V, Piotr Bill, mający kancelarię w Krakowie, ul. Bonarka 18, na podstawie art. 676 i 679 kpc., podaje do publicznej wiadomości, że na wniosek wierzycielki Kasy Stefczyka w Skotnikach, odbędzie się, dnia 21 czerwca 1937 r. o godz. 11 w Sądzie Grodzkim w Krakowie, ul. Starowiślna 13 w sali nr 33, II p. druga sprzedaż w drodze licytacji następującej nieruchomości a mianowicie: 50/80 części realności lwh. 10 gm. kat. Kobierzyn, dłużniczki Marianny vel Marii z Basistów Pławeckiej własnych. Realność lwh. 10 gminy kat. Kobierzyn, stanowiąca gospodarstwo rolne, składa się jedynie z parcel gruntowych o łącznym obszarze 5 ha, 54 ar. 39 m. kw. czyli 9 morgów 1014 sążni kw. bez żadnych przynaleności.

Nieruchomość ta wpisana jest w księdze gruntowej znajdującej się w Sądzie Grodzkim w Krakowie, 50/80 części tejże.

Nieruchomości oszacowane zostały na kwotę 5187 zł. 50 gr.

Cena wywołania wynosi 3458 zł. 34 gr.

Przystępujący do przetargu obowiązany jest złożyć rękojmię w wysokości 518 zł. 75 groszy.

Rękojmię należy złożyć w gotowiźnie albo w takich papierach wartościowych bądź książeczkach wkładkowych instytucyj, w których wolno umieszczać fundusze małoletnich. Papiery wartościowe przyjęte będą w wartości trzech czwartych części ceny giełdowej.

Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne, o ile dodatkowym publicznym obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne.

Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji i że uzyskały postanowienie właściwego sądu nakazujące zawieszenie egzekucji.

W ciągu ostatnich dwóch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomość w dni powszednie od godziny 8 do 18, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w Sądzie Grodzkim w Krakowie, ul. Starowiślna 13, sala 33 do VI. E. 807/35.

Władze podatkowe i instytucje publiczne wzywa się aby najpóźniej w terminie licytacji zgłosiły zestawienie podatków i innych danin publicznych, należnych podzień licytacji, pod rygorem utraty mogącego im służyć z ustawy pierwszeństwa zaspokojenia.

Kraków, dnia 27 kwietnia 1987.

Komornik Sądu Grodzkiego Rewiru V
(—) **Piotr Bill.**

Komornik Sądu Grodzkiego Rewiru VIII.
w Krakowie, ul. Zyblikiewicza 20.
dnia 14 kwietnia 1937.
Sygnatura akt XII Km. 968/5 i łączne
Strona zobowiązana: Leonia Lorie, Eugenia Hochbaum i Stefania Lorie.

Edykt licytacyjny

oraz wezwanie do zgłoszenia wierzytelności.

Na wniosek strony egzekwującej Komunalnej Kasy Oszczędności m. Krakowa w Krakowie odbędzie się dnia 15 czerwca 1937, o godz. 12 przedpoł. w biurze Nr 33 w Sądzie Grodzkim w Krakowie, Starowiślna 13 na zasadzie przez komornika zatwierdzonych warunków licytacja następujących realności:

Księga gruntowa Kraków. Dzielnica XXII, Podgórze, whl. 286, oznaczenie realności l. kat. 243 o powierzchni 790 m. kw., wartość szacunkowa wraz z przynależ. zł. 103.480.06, najniższa oferta zł. 51.741.00.

Do realności whl. 286, ks. gr. gm. kat. Kraków, Dz. XXII, należą następujące przynależności: dom murowany jednopiętrowy i budynek sklepowy parterowy w Krakowie, Limanowskiego 25, oszacowane na zł. 93.598.06.

Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

Sąd Okręgowy w Krakowie jako sąd hipoteczny zanotuje wyznaczenie terminu licytacyjnego.

Wezwanie rzeczowo uprawnionych w szczególności wierzycieli hipotecznych, dalej wierzycieli, których pretensje powstały z tytułu udzielenia kredytu lub oparte są na zapisie kaucyjnym, wreszcie organów publicznych wymierzających podatki i daniny publiczne.

DO WIADOMOŚCI.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych realności dokumenty (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokółu oceniemia itd.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć w godzinach urzędowych w oddziale kancelaryjnym Sądu Grodzkiego w Krakowie.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić w Sądzie najpóźnej na wyznaczonym terminie licytacyjnym przed rozpoczęciem licytacji, inaczej pretensje tego rodzaju co do samej nieruchomości nie miałyby już znaczenia.

Osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie są już wpisane, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadomi się o dalszych wydarzeniach tego postępowania tylko przez ogłoszenie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu tego Sądu i nie wskażą mu pełnomocnika do doręczeń w siedzibie Sądu zamieszkałego.

Ogólne wezwanie wierzycieli hipotecznych.

Z wyjątkiem wierzycieli, którym służy łączne prawo zastawu, lub których wierzytelności są warunkowe, wzywa się wszystnich innych wierzycieli, mających pretensje hipotecznie ubezpieczone na tych realnościach aby najpóźniej na dni ośm przed terminem licytacyjnym oświadczyli, czy żądają zaspokojenia swych wierzytelności przez zapłatę w gotówce, lub też zgadzają się na przejęcie długu przez nabywcę, a uwolnienie dotychczasowego dłużnika.

Kto najpóźniej na dni 8 przed terminem licytacyjnym nie zażąda zaspokojenia swej wierzytelności przez zapłatę w gotówce, tego uważać się będzie za zgadzającego się na przyjęcie długu przez nabywcę, jakoteż na uwolnienie dotychczasowego dłużnika. późniejsze żądanie zapłaty w gotówce mogłoby być uwzględnione tylko za zgodą nabywcy.

Osobne wezwanie wierzycieli, których pretensje powstały z tytułu udzielania kredytu lub oparte są na zapisie kaucyjnym.

W szczególności wzywa się wierzycieli, na których rzecz wpisane jest prawo zastawu dla wierzytelności, powstałych z tytułu bądź udzielonego kredytu. bądź prowadzenia interesów albo ewikcji albo też odszkodowania. aby **najpóźniej na terminie licytacyjnym przed rozpoczęciem licytacji oznajmili**, ile wynoszą już ich pretensje do strony zobowiązanej z tych stosunków prawnych wynikające.

Powyższe oświadczenia i oznajmienia należy wnieść do Sądu Grodzkiego w Krakowie pisemnie lub ustnie do protokółu.

Wezwanie organów publicznych

w sprawie podatków i innych danin publicznych

W myśl § 172 ust. ost. ord. egz. wzywa się organa publiczne powołane do wymierzania i ściągania **podatków, dodatków, należytości i innych danin publicznych**, z realności. aby się oświadczyły najpóźniej na dni 8 przed terminem licytacyjnym, czy zaspokojenie tych należytości, o ile one są hipotecznie zabezpieczone na wyżej wymienionych realnościach, żądać będą przez zapłatę w gotówce lub zgodzą się na przyjęcie długu przez nabywce z równoczesnem uwolnieniem dotychczasowego dłużnika.

Gdyby najpóźniej na dni 8 przed terminem licytacyjnym nie zażądano w Sądzie zapłaty w gotówce, byłoby to uważane za zgodzenie się na przejęcie długu przez nabywcę; późniejsze żądanie zapłaty w gotówce mogłoby być uwzględnione tylko za zgodą nabywcy.

Zalegające aż do terminu licytacyjnego podatki, dodatki, należytości i inne daniny publiczne, które od tej nieruchomości mają być opłacone, wraz z procentami i innymi należytościami ubocznymi, o ile nie są jeszcze hipotecznie zabezpieczone, należy zgłosić najpóźniej na terminie licytacyjnym przed rozpoczęciem licytacji, inaczej **bowiem pretensje te bez względu na pierwszeństwo, jakie im zresztą przysługuje byłyby zaspokojone z masy podziałowej dopiero po zupełnem zaspokojeniu wierzyciela egzekwującego.**

Komornik Sądu Grodzkiego, Rewiru VIII.
Ryszard Konopka.

Komornik Sądu Grodzkiego Rewiru VIII.
w Krakowie, ul. Zyblikiewicza Nr. 20.
Sygnatura. VIII. Km. 52/37 i łączne.

Obwieszczenie o licytacji nieruchomości

Komornik Sądu Grodzkiego w Krakowie, rewiru VIII, mający kancelarię w Krakowie, ul. Zyblikiewicza 20, na podstawie art. 676 i 679 kpc. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 17 czerwca 1937 roku o godz. 12 w Sądzie Grodzkim w Krakowie, ul. Starowiślna 13, sala nr 33, odbędzie się sprzedaż w drodze publicznego przetargu należącej do dłużników Marii i Wawrzyńca Kubiszewskich nieruchomości obj. lwh. 394, ks. gr. gm. kat. Wola Duchacka, złożonej z parceli gr. 149 na której stoi dom murowany parterowy o 5 ubikacjach na parterze o 4 ubikacjach w mansardzie. Dom jest częściowo podpiwniczony, kryty dachówką, nie posiada instalacji elektrycznej i wodociągowej. Nieruchomość położona jest w Woli Duchackiej i ma urządzoną ks. hip. w Sądzie Grodzkim w Krakowie.

Nieruchomość oszacowana została na sumę zł. 14.000, cena zaś wywołania wynosi zł. 9.333 gr. 34.

Przystępujący do przetargu obowiązany jest złożyć rękojmię w wysokości zł. 1.400.

Rękojmię należy złożyć w gotowiźnie albo w takich papierach wartościowych bądź książeczkach wkładkowych instytucyj, w których wolno umieszczać fundusze małoletnich. Papiery wartościowe przyjęte będą w wartości trzech czwartych części ceny giełdowej.

Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne, o ile dodatkowem publicznem obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne.

Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przesądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji, że uzyskały postanowienie właściwego sądu, nakazujące zawieszenie egzekucji.

W ciągu ostatnich dwóch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomość w dni powszednie od godziny 8-ej do 18-tej, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w Sądzie Grodzkim w Krakowie, ul. Starowiślna Nr. 13. sala egz.

Dnia 28. IV. 1937 roku.

Komornik Sądu Grodzkiego Rewiru VIII.
Ryszard Konopka.

D. L. AMES 5

PURPUROWA MASKA

(Przekład Eugeniusza Bałuckiego).

W tejże chwili na stole ukazał się szampan, a po paru minutach Maedi już dawała wskazówki kapelmistrzowi, jakie przeboje ma dla niej grać — jednym słowem z miejsca podporządkowała sobie Kasyno Międzynarodowe i zaczęła się rządzić jak we własnym domu.

— Jak pani to robi? — zapytał John tańcząc z nią tango.

— Co? — zapytała niewinnie.

— No, że pani musi zawsze na swoim postawić...

— Ach, jakiż pan jest naiwny! -- roześmiała się. — Poprostu nie czekam, aż mnie zapytają, czego chcę, lecz sama mówię.

— W takim razie zrobiłaby mi pani wielką przyjemność, gdyby powiedziała temu grubasowi, który obok nas siedzi, aby przestał palić to okropne cygaro... — urwał i zawołał z nagłym przerażeniem: — Na miłość Boską, Maedi, nie trzeba! Przecież ja tylko żartowałem!

Jednak już było za późno. Akurat w tym momencie mijali w tańcu stolik, przy którym siedział gruby jegomość o nieprzyjemnym, nieco arogamckim wyglądzie.

Panna van Winkle wyciągnęła doń złotą papierośnicę i zapytała z czarującym uśmiechem, czy nie zechce zapalić papierosa, ponieważ lekarze twierdzą, że dym cygara jest dla niej szkodliwy.

Zmieszany i zawstydzony grubas zerwał się z krzesła, w tym pośpiechu przewrócił na pół opróżnioną szklankę wina i spojrzał na swoje krótkie palce z takim zdziwieniem, jakby dopiero teraz dostrzegł w nich wielkie czarne cygaro. To wydarzenie sprawiło szczerą przykrość Sixsmithowi, chociaż cygaro było naprawdę podłe.

Nagle przyszło mu do głowy, że już widział tego utuczonego pana, jak drzemał w fotelu na tarasie hotelu „Valencia", przypomniał sobie następnie, że grubas nie opuścił swego miejsca, gdy on, Sixsmith, rozmawiał z Thornsetem.

Tańcząc dalej z Magdalena odnowił w pamięci wszystkie szczegóły spotkania z Thornsetem. Cały czas gawędzili tak cicho, że grubas nie mógłby pochwycić jednego zdania, natomiast mógł usłyszeć z łatwością, że się wybierali do kasyna, ponieważ po nadejściu Maedi zaczęli rozmawiać dostatecznie głośno.

Sixsmith otrząsnął się i odpędził te myśli. Musiał się wystrzegać, by każdemu przypadkowemu spotkaniu nie nadawać głębszego znaczenia. A jednak z minuty na minutę grubas coraz mniej mu się podobał.

Wrócili do stołu i John dopiero teraz przyjrzał się uważnie wnętrzu, które było w istocie nędznym i nieudolnym pozowaniem na wykwint. Całe przedsiębiorstwo, noszące szumną nazwę „Kasyna Międzynarodowego", mieściło się wraz z przyległościami na parterze dość dużej kamienicy czynszowej.

Natomiast jeśli chodzi o towarzystwo, to było ono naprawdę międzynarodowe i składało się z barwnego tłumu Anglików, Hiszpanów, Holendrów i Francuzów, gdzie niegdzie można było zobaczyć ciemnoskórych Arabów lub Berberów.

— Może spróbujemy szczęścia w grze? — zapytał John. — To jest dopiero przedpiekle, prawdziwe królestwo diabła znajduje się w tamtych pokojach.

Nie dodał, iż w rzeczywistości chce zwiedzić sale gry w nadziei, że „mając otwarte oczy" ujrzy w nich coś ciekawego. Mocno utkwiła mu w pamięci rada, którą Thornsset wypowiedział na pożegnanie.

— Postawię tę ładną podłużna sztuczkę — powiedziała Maedi.

— Każda z nich przedstawia wartość stu franków — objaśnił John. — Zapasu wystarczy na dziesięć razy dłużej, jeśli się pani ograniczy do tych okrągłych, niebieskich i jeszcze piękniejszych sztonów.

Oczywiście, nie przekonał Maedi, musiała postawić na swoim. Grała z ogromnym szczęściem. Zresztą miała je zawsze i we wszystkim. Robiła zupełnie nieobliczalne posunięcia, lecz w miarę podwyższania stawek rósł przed nią stos sztonów. Krupierzy spoglądali na nią z ukosa.

Sixsmith pozostawił dziewczynę pod opieką demona hazardu i zaczął wędrować po sali, przeciskając się między szczelnie obsadzone stołami rulety. Nigdzie nie zauważył nic ciekawego. Widział wszędzie skupione twarze typowych graczy, wśród których było sporo kobiet, kilka osób zapisywało skrzętnie każdą wygrywającą liczbę.

Jednemu z tych matematyków przyjrzał się dokładnie, chociaż ponad wszelką wątpliwość widział go pierwszy raz w życiu. Ten człowiek był tak pochłonięty procesem gry, ołówkiem i notatnikiem, że Sixsmith mógł go obserwować do woli bez obawy, iż ściągnie na siebie uwagę zapalonego gracza.

Był to mężczyzna w wieku trudnym do określenia, należał prawdopodobnie do stałych gości „Kasyna Międzynarodowego", ponieważ krupierzy zwracali się doń z odcieniem poufałej zażyłości, nazywając go panem Calmexem.

Pan Calmex siedział nisko pochylony nad stołem — należało przypuszczać, że był słusznego wzrostu; miał powściągliwe lecz pewne ruchy i palił bez przerwy.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Wydawca za „Katolickie Towarzystwo Wydawnicze" Skę z o. o. dr. St. Kijak. Redaktor odpowiedzialny mgr. Konstanty Turowski.
Drukarnia Krakowskich Zakładów Graficznych i Wydawniczych pod zarządem R. Ferka.